Nr 57. Kraków, 8 Marca — Sobota. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Począ w państwie Austryackiem	24 zlr.	6 zlr.	2 zlr. 50 c.
" Niemieckiem	28 zlr.	7 zlr.	3 zlr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 zlr.	8 zlr.	3 zlr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy ... i przekazy pieniężne na prenumeratę, ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco ... stracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 zlr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 7 marca.

Przegląd Polityczny.

Izba panów na wczorajszem posiedzeniu w myśl wniosków prawniczo-politycznej komisyi, przedstawionych przez hr. Belcredego, uznała zarządzenia wyjątkowe za usprawiedliwione wszystkiemi przeciw pięciu głosom. W dyskusyi stwierdził Dr Unger, iż należał w komisyi do tych członków, którzy rozporządzenie o stanie wyjątkowym chcieli tylko przyjąć do wiadomości, lecz przy głosowaniu zdanie Dra Ungera poparli tylko czterej jego koledzy: Schmerling, bar. Handel, Neumann i Hoffmann. Wszyscy inni wiernokonstytucyjni parowie głosowali za wnioskiem komisyi. Drugie rozporządzenie o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych, przyjęto w myśl wniosków komisyi, jednomyślnie do wiadomości.

W Izbie deputowanych ma się dzisiaj rozpocząć debata budżetowa, jeżeli ostateczne załatwienie ustawy o eksploatacyi nafty, tudzież pierwsze czytanie wniosku Lienbachera o egzekucyi gruntów włościańskich, nie zabierze zbyt wiele czasu. Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż z klubu lewicy zapisali się do głosu w dyskusyi budżetowej deputowani: Carneri, Schaup, Plener, Weitlof, Menger, Wiesenburg, Reschauer, Heilsberg, Wildauer, Auspitz, Weeber, Herbst, Jaques. Z prawicy zgłosić się miał do głosu dotąd tylko dep. Adamek z klubu czeskiego.

Do *Narodnich Listów* piszą, iż prezes Dr Smolka czeskim deputowanym oświadczył, iż debata budżetowa 22 marca zamkniętą będzie. Pełne posiedzenia odbywać się będą codziennie od godziny 10—4 po południu. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed Wielkanocą ma być załatwiona sprawa galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego i kilka innych drobnych przedłożeń. Po Wielkiejnocy wejść mają na porządek dzienny przedłożenia: o podatku gorzelnianym, kongruy, nowelli o należytościach, ordynacyi przemysłowej, a ewentualnie sprawa zabezpieczenia robotników na wypadek kalectwa.

Prezydyum klubu czeskiego, wręczyło wczoraj obecnemu w Wiedniu kardynałowi Schwarzenbergowi memoryał w sprawie utworzenia czeskiego Wydziału teologicznego w Pradze. Memoryał wyraża życzenie, aby kardynał pod tym względem wypowiedział swoje zapatrywanie i klubowi czeskiemu wskazał drogę, na którejby studyum teologiczne w uniwersytecie praskim tak urządzonem było, aby odpowiadało zarówno uprawnionym żądaniom narodowym, jak potrzebom kościelnym.

Wybrany w swoim czasie komitet czeskiego klubu, którego zadaniem było wypracowanie statutu klubu, uchwalił wczoraj nie przedkładać klubowi żadnego projektu statutów, lecz wnieść, aby klub postanowił pewne normy, do których członkowie stosować się winni. Dla powzięcia uchwały, czy pewna kwestya ma być uznaną za klubową, potrzebną jest obecność dwóch trzecich części członków klubu. Gdyby jakaś sprawa już przez parlamentarną piętnastówkę uznaną była za klubową, natenczas do powzięcia uchwały nad tem w czeskim klubie, potrzebną jest tylko połowa członków klubu. Jeżeli kwestya jaka uznaną jest za kwestyę klubową, wówczas nikt w pełnej Izbie w przeciwnym duchu przemawiać nie może, ma atoli prawo wstrzymać się od głosowania. Koncesyę tę uczyniono dla frakcyi młodoczeskiej.

Fremdenblatt przemawia w artykule wstępnym za tem, aby rząd włoski, w uznaniu ważnej misyi cywilizatorskiej, jaką spełnia kongregacya *de propaganda fide* i z należytym względem na to, aby w interesie samych Włoch, środkowy punkt oparcia tej instytucyi pozostał we Włoszech, skłonił się do stosownego w tej mierze układu z Watykanem.

W Izbie deputowanych sejmu pruskiego uzasadnił wczoraj Windthorst wniosek swój, żądający zniesienia ustawy dozwalającej wstrzymywać pensye i inne należytości osób duchownych. — Z dniem 1go kwietnia r. b., mówił wnioskodawca, kończy się moc obowiązująca ustawy dyskrecyjnej, na podstawie której rząd w niektórych dyecezyach przywrócił już wypłaty, w innych zaś wstrzymuje je dotąd. Taka nierówność postępowania nie jest niczem usprawiedliwioną. W interesie dopełnienia równego wymiaru sprawiedliwości wypada znieść całą ustawę dającą możność wstrzymywania dochodów duchowieństwu z prestacyj rządowych.

Za wnioskiem przemawiali Gerlah ze stronnictwa konserwatywnego, Schorlemer Alst, który także w sprawie odwołania arcybiskupów Melchersa i Ledóchowskiego zażądał wyjaśnienia, Reichensperger i X. Jażdżewski.

Przeciw wnioskowi przemawiał konserwatysta Hammerstein, utrzymując, że stronnictwo jego pragnie organicznej rewizyi wszystkich ustaw majowych, a nie uchylenia niektórych tylko, zresztą rokowania w kwestyach osobistych które mogą i w poruszonej przez wnioskodawcę sprawie załatwienie rzeczy na podstawie ustawy dyskrecyjnej przed 1 kwietnia r. b. sprowadzić, są w pełnym toku, nie można więc dziś w tej mierze powziąć stanowczej decyzyi.

Minister oświadcza: Rząd taksamo, jak centrum, pragnie przywrócenia pokoju, drogi tylko, któremi do tego zdąża, są inne. Rząd pójdzie swoją drogą. W specyalne rozprawy, które tylko namiętności rozbudzają, wdawać się nie będzie. Ostatnią deklaracyą obudził w Izbie mniemanie, że w tej chwili właśnie o sprawie arcybiskupstw, poruszonej przez Schorlemera, mówić nie chciał.

Po replice Windthorsta, że parlamenta nie są na to tylko, aby przyzwalały na potrzeby pieniężne państwa, ale żeby wysłuchiwały sprawozdań ministrów, że więc poczytać to musi za niewłaściwe, że minister wyjaśnień dać nie chce, przystąpiono do głosowania i wniosek upadł.

Telegrafowana nam wczoraj mowa tronowa, odczytana w parlamencie niemieckim prez ministra Boettichera, wyraża się o polityce zewnętrznej, a mianowicie o przyjaznych stosunkach z obu granicznemi cesarstwami, tudzież Włochami a nawet i Hiszpanią, w sposób bardzo ogólny, nie naprowadzający na żadne wnioski szczegółowe, co do stanowiska, jakie mocarstwa zbliżone do siebie w tym stosunku przyjaznym zajmują. Może autentyczny tekst mowy, którego dotąd nie mamy, poda nam w tej mierze jakiekolwiek wskazówki.

Wychodzący w Belgradzie dziennik *Videlo*, poświęca kilka słów pełnych, gorącej sympatyi przyszłym odwiedzinom w Belgradzie Arcyksięcia następcy tronu austryackiego. Dziennik ten uważa rzeczone odwiedziny za dowód dotykalny przyjaznych stosunków dworu i państwa austryackiego z serbskim. Teraźniejsza polityka Serbii — zdaniem *Videla* — odznacza się tem od dawniejszej że Serbia dąży do niezależności — i przy dobrych z mocarstwami sąsiedniemi stosunkach — do zupełnego wyzwolenia się z pod wszelkiej opieki wasalnej. Odwiedziny zaś stolicy Serbii przez potomka najstarszej w Europie dynastyi i następcę tronu potężnego mocarstwa, będą właśnie tego nowego stanowiska Serbii w gronie państw europejskich niezbitym dowodem.

Jak donoszą do *Pall-Mall Gazette*, przygotowywa Porta notę do mocarstw, występującą przeciw działaniu Anglii, która uznając, przez usta wysłannika swego Gordona Mahdiego panowanie, powołuje do życia nową potęgę mahometańską współzawodniczącą z sułtanatem tureckim i nadaje jej znaczenie, na jakie nie zasługuje.

Piszą nam z Wiednia:

Zwrot, jaki nastąpił w stosunku Niemiec do Rosyi, a tem samem w całej sytuacyi europejskiej, ma coś napozór zagadkowego, niepojętego. Komu znane są dzieje zakulisowe przymierza niemiecko-austryackiego, które bynajmniej nie wyskoczyło nagle jakby Minerwa z głowy Jowisza, komu znane wszystkie zachody i trudności, z jakiemi hr. Andrassy długo miał do walczenia, hr. Andrassy, który przez czyściec podróży do Petersburga i zbliżenia się do Rosyi powoli dochodził do raju przymierza z Niemcami, aż wśród ciągłych zwycięstw swej idei przewodniej wreszcie zużył się aż do niepopularności tam, gdzie największy mir posiadał; komu znane delikatne odcienie zawisłości, jako ceny przymierza, a z drugiej strony porywy samodzielności, niechętnie widzianej w Berlinie; komu znane dalsze aspiracye niemieckie, oraz chytre intrygi dyplomacyi rosyjskiej — ten musiał być przygotowanym na pojawienie się chwili, której obecnie jesteśmy świadkami. Rosya potrzebująca pokoju dla pokonania trudności wewnętrznych, kosztem własnej dumy narodowej i państwowej, złożyła Niemcom, t. j. ks. Bismarkowi niezaprzeczalne dowody, że nie szuka zaczepki i że myśl zbliżenia się do Francyi rzuca jako marę. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy w każdem położeniu byłyby przyjęły taki krok Rosyi, a cóż dopiero w chwili, gdy, jak się zdaje, doszły do przekonania, że przymierze austryackie — nie wystarcza, bo nie doprowadziło do konkluzyj ostatecznych, do jakich byłoby ono doszło, gdyby hr. Andrassy, a raczej jego system był pozostał u steru spraw zagranicznych w Wiedniu. *National Ztg* określiła sytuacyę podług widzenia rzeczy ze stanowiska pruskiego, pisząc: że przymierze austryackie stoi tak, jak je sobie sama Austrya wyobraziła. Dlatego słuszność mają ci, co twierdzą, że przymierze między Austryą a Niemcami spoczywa na tych samych podstawach, co dawniej, bo w tej mierze faktycznie się nic nie zmieniło, ale zarazem mają i ci słuszność, co przeczuwają — może w dalszej dopiero przyszłości — nieprzyjemne konsekwencye zbliżenia się Rosyi do Niemiec. Korzyści z zwrotu tego znajdują się naturalnie i to prawie wyłącznie po stronie Niemiec. Naprzód Niemcy osiągnęły tanim nader kosztem zupełne izolowanie Francyi, powtóre zabezpieczenie pokoju na lat kilka, wreszcie zwolnienie zawisłości od Austryi przez uzyskanie możności zaszachowania Austryi Rosyą i na odwrót. Czy Niemcy z tej możności zechcą skorzystać przeciw Austryi, to inne pytanie, ale dosyć, że to zawisło od woli i uznania Niemiec. Nie da się to odrazu uczuć. Jeszcze czas jakiś potrwają oscylacye przyjaźni dla jedynego, czyli głównego dotąd sprzymierzeńca europejskiego. Obecna wewnętrzna polityka w Austryi, t. j. w Przedlitawii, była od Berlina niezawisłą, owszem, znajdowała ztamtąd nawet poparcie, uchodziła nawet za wynik zagranicznej. Czy się to nie zmieni? Czy odtąd fakt, że anarchiści także w Austryi podnieśli głowę, że i na ciele Austryi pokazały się rany, wspólne wszystkim społeczeństwom, czy ten fakt smutny, pociągający za sobą ograniczenie swobód obywatelskich, nie będzie stanowił w przyszłości głównego ogniwa serdecznej przyjaźni między Wiedniem a Berlinem? Któż śmie przewidzieć. W każdym razie wizyty Giersa i Dołgorukiego u ks. Bismarka, dalej ks. Michała i Gurki w Berlinie jeden już widoczny zdradziły skutek. Cała szczwalnia obudziła się i wyruszyła przeciw Polakom. Zważcie tylko, co nastąpiło w ciągu jednego tygodnia. Kardynał Ledóchowski to „prałat rewolucyjny," jego powrót do Poznania niemożebny już ze względu na Rosyę i Austryę — to treść jednego artykułu *Nordd. Allg. Ztg;* dalej napaść na Polaków z okazyi powtórnego zaprzeczenia rozmowy ks. Bismarka z magnatem polskim, oraz śmieszne prawie wyparcie się ks. Bismarka, jakoby kiedykolwiek z Polakami konferował, lub się stykał — to drugi artykuł *Nordd. Allg. Ztg;* inne pisma pruskie, na czele *National Ztg*, opiekują się Polakami, radząc im, aby teraz na długi czas zrzekli się „snów swoich;" a cóż dopiero dzienniki wiedeńskie, które — jak gdyby wietrzyły *Morgenluft* — zapowiadają Polakom koniec „panowania w Austryi" i dopuszczają się podobnej przesady, że Polakom — ze względu na zmianę sytuacyi europejskiej — tak spieszno z załatwieniem sprawy „długu" indemnizacyjnego. Są to objawy, których ignorować nie należy. Gdzie szerzy się dym taki, tam musi być choćby maleńki ogień.

Sprawozdanie dep. Zeithammera
o indemnizacyi galicyjskiej.

Cesarski patent z 28 marca 1848 roku, który zniósł pańszczyznę w Czechach, Morawie i Szląsku z dniem 31 marca 1849 za wynagrodzeniem uiścić się mającem przez obowiązanych do pańszczyzny, zakomunikowany został gubernatorowi Galicyi z tem, aby się oświadczył, jakich środków w tym kierunku w Galicyi chwyciłby się należało. Gubernator hr. Stadion, któremu już 19 marca 1848 roku wręczono opatrzony tysiącami podpisów adres do Cesarza o zniesienie pańszczyzny i stosunku poddańczego, doniósł 14 kwietnia 1848, iż wobec tego, że w Galicyi właściciele dóbr zamierzają pańszczyznę znieść i wynagrodzenie poddanym darować, leży stanowczo w interesie państwa i rządu, aby te usiłowania uprzedzić, inicyatywę samemu pochwycić i nie wzdrygać się przed żadną ofiarą, celem przywiązania ludu wiejskiego do państwa i rządu.

Odpowiedzią na to był cesarski patent z 17-go kwietnia 1848 r., który postanawia, iż „wszystkie robocizny i inne poddańcze powinności zarówno gospodarzy, jak chałupników i komorników mają ustać z dniem 15 maja 1848 r." (art. 1.) „Istniejące służebności pozostają nienaruszone, poddani są atoli obowiązani, za to, o ile służebność na pańskim gruncie wykonywać chcą, uiszczać odpowiednie wynagrodzenie, którego oznaczenie pozostawione jest tymczasowo dobrowolnemu porozumieniu poddanych z ich dziedzicami" (art. II). Za ubytek pańszczyzny i innych poddańczych danin, otrzymają właściciele dóbr jako wynagrodzenie: 1) uwolnienie od dotychczasowych zobowiązań dominikalnych, 2) odszkodowanie serwitutowe, 3) reszta wynagrodzenia urbaryalnego będzie uiszczoną ze skarbu państwa. (Art. IV—VII). „Środki i sposoby na pokrycie wynagrodzenia oznaczyć się mającego według cen urbaryalnych, jakie państwo właścicielom dóbr uiścić ma, zostaną w drodze konstytucyjnej określone." (Art. VIII).

Cesarski patent kończy wyrazem nadziei, „że szczególnie poddani, gospodarze, chałupnicy i komornicy, których powinności nawet z poświęceniem skarbu państwa znosimy, okażą się godnymi przyznanego im dobrodziejstwa przez posłuszeństwo dla praw, utrzymanie spokoju i porządku, powstrzymanie się od wszelkich gwałtownych napadów na osoby i majątek, i przez niewzruszoną wierność dla Nas i dla Naszego rządu."

Ten cesarski patent okólnikiem gubernialnym z 22 kwietnia 1848 został ogłoszony przez umyślnie w tym celu delegowanych komisarzy we wszystkich gminach z tem wyraźnem zapewnieniem, że wszystkie robocizny i poddańcze powinności zostają darowane za wynagrodzeniem na koszt państwa, mającem się później oznaczyć.

Skoro więc wyszła ustawa z 7 września 1848, na mocy której pańszczyzna i stosunek poddańczy w krajach reprezentowanych w Radzie państwa zniesiony został, nie było w Galicyi właściwie żadnej pańszczyzny i żadnego stosunku poddańczego. To zaznaczali też podczas rozpraw parlamentu deputowani w Galicyi, o czem świadczą stenograficzne sprawozdania z Izby.

Patentem Cesarskim z dnia 7 września 1848, wydanym na zasadzie uchwały parlamentu, a ogłoszonym również i w Galicyi, mianowicie 18 września 1848 roku, postanowiono w sprawie wynagrodzenia należącego się właścicielom dóbr, aby osobna ustawa rozstrzygła „o sposobie i wysokości tego wynagrodzenia i o funduszu utworzyć się mającym ze środków dotyczącej prowincyi, z którego za pośrednictwem państwa ma być umorzoną kwota wynagrodzenia, przypadająca na dotyczącą prowincyę".

Stało się to na mocy Cesarskiego patentu z 4go marca 1849 roku. Ten Cesarski patent orzeka (§. 18), że jedna trzecia część wylikwidować się mającego wynagrodzenia odpaść musi, jako kompensata za zniesione dominikalne ciężary; z pozostałych zaś dwóch trzecich części, mają jednę trzecią część zwolnieni od pańszczyzny t. j. dawni poddani, a jedną trzecią dotyczący kraj płacić. §. 34 Cesarskiego patentu zawiera jednak postanowienie: „*Odnośnie do królestwa Galicyi określi osobne rozporządzenie wykonanie patentu z 17 kwietnia 1848 roku i ustawy z 7 września 1848 roku,*" wskutek czego wskazano, że Cesarski patent z 17 kwietnia 1848 ustawą z 7 września 1848 r. nie został zniesiony.

To osobne rozporządzenie dla Galicyi, wyszło wskutek Cesarskiego patentu z 15 sierpnia 1849 r.; §. 17tego patentu orzeka: „Wynagrodzenie za zniesione patentem z 17 kwietnia 1848 r. powinności ma być wypłaconem w zupełności ze skarbu państwa wedle ustanowionego w §. 16 wymiaru, a ci byli poddani, którzy chcą nadal korzystać ze służebności istniejących między nimi, a byłymi właścicielami dóbr, winni uiszczać do kasy państwa tę częściową kwotę wynagrodzenia, jaką wedle 2, 3 i 7 ust. patentu z 17 kwietnia 1848 roku spłacać mieli dziedzicom". Równocześnie w tym patencie zapowiedziano, iż utworzonym będzie w drodze ustawodawczej fundusz na pokrycie tego wynagrodzenia ze środków kraju (§. 26).

Wydane na mocy Najwyższego postanowienia z 15 lipca 1850 r. rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 4 października 1850 roku, dla Galicyi 1851 r., ustanawia utworzyć się mające organa dla indemnizacyi w Galicyi przy utrzymaniu wynagrodzenia serwitutowego (§. 85) i z tą wskazówką, iż będzie to zadaniem reprezentacyi kraju, fundusz indemnizacyjny utworzyć.

Cesarskim patentem z 25 września 1850 roku, ustanowiono te zasady, „wedle których przy spłacie kapitału wynagrodzenia za wszystkie wskutek przeprowadzenia indemnizacyi zniesione i spłacalne dochody postępować należy", i wskutek zawartego w §. 23 tego patentu upoważnienia, rozciągnięto ustanowione w nim zasady także na Galicyę i Lodomeryę wraz okręgiem dawnego wolnego miasta Krakowa. (Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z 30 października 1850 r.).

12 marca 1851 wydano Cesarski patent w sprawie przeprowadzenia indemnizacyi w okręgu byłego wolnego miasta Krakowa.

Tymczasem upłynęły już dwa lata od czasu zniesienia pańszczyzny, a nie dano żadnego wynagrodzenia uprawnionym, którzy nagle pozbawieni poddańczych powinności, nie mogli porządnie swoich gospodarstw uprawiać, a to tem bardziej, gdyż byli ich poddani, którym pozostawiono użytek z lasów i pastwisk, nie wymagając od nich faktycznie za to żadnego wynagrodzenia, nie mieli wcale chęci nawet za znacznem wynagrodzeniem pełnić jakiejkolwiek pracy w polu. Gdy następne dwa lata ubiegły, a w tym kierunku jeszcze nic nie zdziałano i wielu właścicieli dóbr było już zrujnowanych, podczas gdy innych ten sam los czekał, zwrócono się do Korony ze skargami na przewlekanie operacyi indemnizacyjnej. Obok braku dobrej woli ze strony ustanowionych organów, przyczyną zwłoki była także i ta okoliczność, że ze zbadaniem wartości poddańczych powinności, połączone było także oszacowanie serwitutów. To spowodowało Naj. Pana do wydania

---

Zwierzenia Królowej.

More leaves from the Journal of a Life in the Highlands London. Smith Elder and Co. 1884.

(Dokończenie).

Śmierć biednego księcia Ludwika Napoleona do żywego porusza królową, która przez całe swoje życie osobną miała słabość do cesarskiego domu. W czerwcu 1879 r. pisze ona z Balmoralu:

„Nieco przed jedenastą Brown wszedł do mnie, mówiąc, iż otrzymano złe wiadomości. Na moje przerażone zapytania, odpowiedział niezwłocznie: „Młody książę francuski zginął." Nie chciałam, nie mogłam z razu zrozumieć, ale nadeszła Beatryxa z telegramem w ręku, powtarzając: „Cesarzewicz został zabitym!"

„Jeszcze mnie przechodzi dreszcz grozy, gdy wspominam ową chwilę. Chwyciłam się za głowę: To być nie może! to niepodobieństwo! Ale Beatryx cała łzami zalana, podawała mi depeszę od Lady Frere z Capetown:

„Na ręce jenerała Henryka Ponsonby na zamku Balmoral, dla Jej królewskiej Mości. Straszne wieści nadeszły telegrafem z Natalu. Cesarzewicz francuski, wyszedłszy z obozu pułkownika Wood dla zrobienia rekonesansu, zabity został 1 czerwca przez Zulusów ukrytych na polu, gdzie książę wraz z towarzyszami zatrzymał się był dla popasu koni. Niema dotąd urzędowych szczegółów. Odnaleziono i pogrzebano zwłoki księcia z honorami wojskowemi, w obozie pod Itelezi. Ciało zostanie zabalsamowanem i odesłanem do Anglii. Depeszę tę wyprawiam na godzinę przed telegramami urzędowemi. Wysyłam jednocześnie inną do Lorda Sydney, aby uprzedził Cesarzową."

„Ginąć tak straszną, okropną śmiercią! Biedna ukochana Cesarzowa traci w ten sposób jedyne swe dziecko, swoje wszystko na ziemi! Nie mogę ochłonąć z wrażenia, i myśl ta wciąż mi towarzyszy. Posłałam po Janię Ely, która całem sercem do księcia była przywiązaną. On taki był dobry! Myśleć o tem nie można! Nadto straszną jest rzeczywistość! Wszyscy tu znękani, ja sama w najgłębszym pogrążoną jestem smutku. Położyłam się o świcie i zmrużyć oka nie mogłam.

„Piątek 20 czerwca.

„Noc bezsenna, niespokojna, wciąż mam przed oczyma ów straszny wypadek, widzę tych okropnych Zulusów, myślę o biednej cesarzowej, która dotąd o niczem nie wie!... Wstałam rychło, dziś przypada 42ga rocznica mego wstąpienia na tron, ale wobec tej katastrofy, myśleć o niczem niepodobna. Wczoraj wieczorem wyprawiłam dużo telegramów. W tej chwili otrzymuję depeszę od lorda Sydney, który jedzie teraz oznajmić biednej matce tę straszną wiadomość.

„Straszną zaiste! odebrałam już od kilkorga z dzieci moich telegramy pełne bólu i grozy. Sir Stafford Northcote mi donosi, iż Izba niższa przyjęła z niezmiernem współczuciem wiadomość o zgonie biednego młodzieńca. Brown mi pomaga do spakowania rzeczy moich. Od kilku lat dorocznie w maju lub czerwcu otrzymujemy jaką wieść żałobną, która nas zniewala do opóźnienia urzędowych przyjmowań.

. . . .

„Otóż i telegram od lorda Sidney. Wyjawił całą prawdę biednej drogiej cesarzowej. Zrazu wierzyć nie chciała, potem padła jakby gromem rażona... Beatryx strasznie jest poruszoną, tak jak zresztą jesteśmy tu wszyscy. Ci nawet, którzy nie znali cesarzowej i cesarzewicza, okazują największe spółczucie i przerażenie. Wszyscy kochali, cenili biednego młodzieńca."

Królowa opuszcza Szkocyę; po drodze lud wita ją okrzykami i kwieciem; te radosne objawy boleśnie ją ranią, w chwili, gdy myśl jej nie odbiega cesarzowej. Otrzymawszy szczegóły katastrofy, pisze z oburzeniem:

„Okropne to, potworne wieści! Wystawić sobie trudno, iż ten ukochany młodzian, urodzony i wychowany w purpurze, skarb jedyny i radość serca matki, taką zginął śmiercią! Jeszcze trudniej pojąć, iż tamci go nie obronili, nie zwrócili się w chwili stanowczej!..."

W tkliwej swej dobroci, królowa zaprasza w góry osieroconą matkę, oddaje na jej rozkazy pałac księżny Kent w pobliżu zamku Balmoral, obmyśla dla niej rozrywki, pociechy. W październiku zapisuje wspomnienie wspólnie odbytej przejażdżki:

„Balmoral 6 października 1879 r.

„Jeździłam powozem z cesarzową Eugenią, która tu z Abergeldu przybyła.

„Mały nasz *Shiel* jej się podobał. Wieczór był ciepły i wspaniały, góry różowem oblane światłem, niebo bez żadnej chmurki. Chodziłyśmy długo razem; droga cesarzowa w śliczny sposób o przeszłości mówiła. Psy moje towarzyszyły nam w tej przechadzce."

Pod wrażeniem tragicznego końca cesarzewicza Francyi i żałoby nieszczęśliwej matki, królowa Wiktorya, tem żywiej odczuwa własne macierzyńskie niepokoje, gdy syn jej książę Connaught spieszy w tej samej części świata zbierać wojenne wawrzyny. Zapiski dostojnej pani sięgają niedawnych dni. Syn jej młodszy, Artur, książę Connaught, walczy w Egipcie na czele angielskiej brygady. Bitwa jest blizką i nieuniknioną.

„11 września (poniedziałek) 1882 r.

„Nadszedł telegram cyfrowany od sir John'a Mc Neill, z podpisem: *bardzo sekretne*. Postanowiono we środę uderzyć na nieprzyjaciela znacznemi siłami. Bóg jeden zna obecny nasz niepokój, ale i tak, długie oczekiwanie było już ciężkiem bardzo; teraz trzeba jeszcze ukrywać wszystko, choć każdy się czegoś spodziewa.

„Przejażdżka jak zwykle. Staramy się być na pozór bardzo spokojne. Modliłam się gorąco za to ukochane dziecko. Doczekać jutra nie mogę. Odczytałam sobie piękną modlitwę Koernera przed bitwą: „Ojcze! ja wzywam Cię!" — Mój kochany mąż często pieśń tę śpiewał.

„Cała myśl moja znajduje się w Egipcie, utkwiona w spodziewanej bitwie. Nerwy zaś tak mam naprężone niepokojem, iż wszystkie drgają we mnie.

„Środa 13 września.

„Sen przerywany. Czas posępny, zimny, szary, spacer krótki. Śniadanie w *Couage'u*. Telegram, że wojsko wymaszerowało wczoraj wieczór. Co za udręczenie!

„Inny telegram donosi, że nieprzyjaciel został rozbity pod Tel-el-Kebir i że walka wre dalej. Rosnący niepokój. Za powrotem depesza od sir John'a Mc Neill. Wielkie zwycięztwo!... Książę zdrów i cały! Posłałam wszystkie doniesienia naszej Louischen. *) Ogólna radość panuje. Radość i wdzięczność ku Bogu, za tyle łask i miłosierdzia...

„. . . . Depesza sir Garneta Wolseleya temi zamykała się słowy: „Książę Connaught w dobrem znajduje się zdrowiu. Walecznie się sprawił idąc do szturmu na czele swej brygady.

„Brown mi przyniósł ten telegram do Beatryxy, gdzie się i Louischen natenczas znajdowała. Uściskałam czule tę ostatnią, wynurzając jej mą radość, wdzięczność, dumę, na wiadomość, że nasz kochanek zdrów, tak spisał się i na podobne zasłużył uznanie. Nie posiadam się z radości, a jednak smutek mnie ogarnia na myśl poniesionych strat, które Bogu dzięki! są jednak mniejsze, aniżeli zrazu głoszono.

. . . .

„Udałam się do Louischen, która mi przeczytała w części list Artura. Opis doznanych przez niego i jego ludzi cierpień i niedostatków, do żywego mnie zasmucił. Według mego życzenia ognie radośne miano rozpalić na szczycie craig Gowanu, tam gdzie w podobny sposób przed 26 laty obchodzono wzięcie Sebastopolu. Było to 10 września, prawie o tej samej porze roku, mój drogi Albert i Bertie (ks. Walii) na szczyt ten się wówczas wdrapali. O 9 godzinie, Beatryx, Louischen, Lady Southampton, panowie służbowi i znaczna liczba naszych ludzi, udali się wszyscy pod przewodnictwem kobziarzy do Craig Gowan, co było zresztą wielką nieostrożnością, zważywszy na ciemność nocy. Tymczasem Leopold i Helena pozostali ze mną u Beatryxy, zkąd doskonale było widzieć ognie, snujących się w około ludzi, dochodziły nas tam nawet dźwięki kobzy i okrzyki radosne.

„Był to dzień szczęścia, z domięszaniem żalu i spółczucia dla rannych, dla poległych, i tych, co ich opłakują."

Jak to wspomnieliśmy wyżej, — królowa mało zbacza z dziedziny poufnych zwierzeń, rzadko wydaje sąd swój o ludziach i wypadkach, rzadziej

*) Żonie ks. Connaught, córce ks. Fryderyka Karola Pruskiego.

dwóch Najwyższych pism odręcznych 27 lutego 1853 r. Jedno z nich, wystósowane do ministra skarbu, rozkazuje uprawnionym wypłacić zaliczki na rachunek oznaczyć się mającego wynagrodzenia. Drugie, do ministra spraw wewnętrznych, nakazuje możliwe przyspieszenie przeprowadzenia indemnizacyi w Galicyi, odłączenie kwestyi serwitutowej od właściwego wynagrodzenia urbaryalnego i możliwe uproszczenie operacyi, nawet z zastósowaniem pewnych modyfikacyj w dotychczasowych przepisach.

Wskutek tego rozporządził minister spraw wewnętrznych intymatem z 19 marca 1853 r., że wszelkie przepisy odnoszące się do wynagrodzenia serwitutowego tracą moc obowiązującą. To rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wystósowane do Namiestnika hr. Gołuchowskiego i prezydenta krajowego hr. Mercandina, *nie zostało publikowanem.*

Wkrótce potem wydany został patent serwitutowy z 5 sierpnia 1853 r., i według tego została kwestya serwitutowa właściwie w Galicyi już rozwiązaną. Poddani zamiast płacenia wynagrodzenia serwitutowego, otrzymali od właścicieli dóbr przeszło 250.000 morgów, przeważnie gruntu leśnego, na własność, a przeszło 1,100.000 w gotówce.

Cesarski patent z 29 października 1853 roku uregulował wreszcie utworzenie funduszu indemnizacyjnego w Królestwie Galicyi i Lodomeryi, tudzież w W. Księstwie Krakowskiem. Do tego funduszu indemnizacyjnego wpływać miały, obok innych zupełnie nieznacznych źródeł — spłacać się mające przez obowiązanych do tego renty i kapitały, tudzież dodatki do podatków, przeznaczone na pokrycie dodatków krajowych. (§. 2). Ponieważ więc żadna ustawa nie orzekła, iż byli poddani, równie jak w innych krajach, mieli płacić jednę trzecią część wynagrodzenia, a wynagrodzenie serwitutowe intymatem z d. 19 marca 1853 r. zostało im darowanem, przeto pozostały dla funduszu indemnizacyjnego tylko dodatki krajowe, które też natychmiast pod nazwą dodatków indemnizacyjnych rozpisane zostały i wkrótce doszły do wysokości 33 ct. mon. konw. od jednego reńskiego stałego podatku.

Ponieważ jednak uzyskane w ten sposób kwoty okazały się niewystarczającemi, aby pokryć przyzwolone Najwyższem postanowieniem z 7 lutego 1853 r. zaliczki byłym właścicielom dóbr, tudzież opędzić połączone z przeprowadzeniem czynności indemnizacyjnych koszta administracyjne, przeto ze strony skarbu uiszczono oprocentowane zaliczki, których suma, aż do rozpoczęcia systematycznej amortyzacyi galicyjskiego długu indemnizacyjnego przez losowanie, to jest, licząc do r. 1858, wykazaną jest w kwocie 9,547.560 złr. 54·5 ct. w. a.

W roku 1857 ukończone zostały wreszcie operacye indemnizacyjne. Kiedy się więc rozchodziło o rozpoczęcie przepisanego w §. 18 Cesarskiego patentu z d. 29 października 1853 wykupienia obligacyj indemnizacyjnych, była do tego potrzebną dokładna znajomość wysokości długu indemnizacyjnego, aby według tego opracować właściwy plan amortyzacyi i postarać się o pokrycie rocznych potrzeb. Zapłacić się mający uprawnionym kapitał wynagrodzenia urbaryalnego, obliczono okrągło na 74,000,000 złr. mon. konw. Ponieważ zaś od 15 maja 1848 należące się renty uprawnionym w małym tylko stopniu wypłacono, okazała się pozostałość niewypłaconych rent w kwocie złr. 17,819,000 mon. konw., którą skapitalizowano, a wskutek tego umorzyć się mający kapitał indemnizacyjny wzrósł do 92,030,516 złr. mon. konw., tak, że do spłaty kapitałów i procentu mającego się w 40 latach umorzyć długu, potrzebną była roczna kwota 5,342,500 złr. mon. konw. (5,609,625 w. a.), a to nie licząc rocznych kosztów administracyi w kwocie 178,874 złr. kon. m., które oprócz tego kraj miał ponosić.

Zarządzone badania dostarczyły dowodu, że ściągane już podówczas dodatki indemnizacyjne w wysokości $33\frac{3}{4}$ ct. mon. kon. od jednego guldena stałego podatku, wraz z innemi nieznacznemi dochodami, dorzucają do funduszu indemnizacyjnego tylko nieco więcej, jak połowę potrzeby rocznej, i że podwyższenie ich, bez wyrządzenia szkody krajowi, jest niemożliwem. To spowodowało Namiestnika Galicyi, wziąć pod poważną rozwagę kwestyę pokrycia długu indemnizacyjnego. Wskazał on na to, — że wskutek stosunków w r. 1848, z politycznych względów cesarskim patentem z 17 kwietnia 1848 i cyrkularzem z daty d. 22 kwietnia 1848 zarządzono zniesienie wszystkich robocizn i poddańczych powinności w Galicyi z wyraźnem zapewnieniem zwrotu ze skarbu państwa. Przez nałożenie całego wynagrodzenia na kraj przedstawiałaby się Galicya w porównaniu z innemi krajami podwójnie obciążoną, gdyż nie miałaby wynagradzać jak inne kraje jednej trzeciej części, lecz dwie trzecie wartości urbaryalnych powinności. I jeżeli się da wytłumaczyć, że skarb państwa nie dotrzymał, uczynionego pierwotnie Cesarskim patentem z 17 kwietnia 1848 przyrzeczenia w całej pełni, to jednak wymaga tego zasada słuszności i sprawiedliwości, aby Galicya na cele pokrycia wynagrodzenia indemnizacyjnego nie była więcej obciążoną, niż inne kraje. Namiestnik przeto uznał, iż do pokrycia drugiej trzeciej części, która w innych krajach na uwolnionych od pańszczyzny ciąży, ze względu na postanowienia cesarskiego patentu z d. 17 kwietnia 1848, skarb państwa jest obowiązanym, i zauważył, że takowy i tak o połowę mniej zaangażowanym będzie, aniżeli gdyby pierwotne zapewnienie spełnionem było.

Zawiązane wskutek sprawozdania Namiestnika w łonie ministerstwa rokowania, wywołały Najwyższe postanowienie z datą Ischl 13 października 1857 r. l. 9,809, na najpoddańsze przedstawienie ministra spraw wewnętrznych Aleksandra br. Bacha, z dnia 18 sierpnia 1857 l. 7,451, o umorzeniu galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. To Najwyższe postanowienie orzeka, że w okręgu administracyjnym lwowskim z dniem 30 kwietnia 1858, a w krakowskim z dniem 31 października 1858 r. ma się rozpocząć losowanie obligacyj indemnizacyjnych, że wykupywanie obligacyj ma nastąpić według tego samego planu amortyzacyi, jak w innych krajach, i że na pokrycie potrzeby indemnizacyjnej w Galicyi, ma być uiszczony *roczny bezprocentowy dodatek ze skarbu państwa w kwocie* 2,500.000 złr., z zastrzeżeniem pretensyi do zwrotu i *z tymczasowem zawieszeniem zwrotu i dalszego oprocentowania udzielonych dotąd zaliczek*, a reszta ma być zebraną za pomocą stósownych dodatków do podatków stałych.

Motywowane sprawozdanie rządu zauważa wyraźnie, że przeprowadzone przed wydaniem tego Najwyższego postanowienia między interesowanemi ministerstwami rokowania, służące za podstawę Najwyższemu postanowieniu, wskazują na to, że co do wspomnianych bezprocentowych dodatków państwowych, *wprawdzie zastrzeżoną została pretensya zwrotu, że atoli późniejsze zbadanie tej kwestyi o częściowem lub zupełnem odpisaniu tych dodatków państwowych w skutek tego wcale wykluczonem być nie miało.*

(*Dokończenie nastąpi*).

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 6 marca.

(§§) Niektóre Wydziały powiatowe jeszcze niezupełnie jasny mają pogląd na kierunek i środki akcyi pomocniczej, do której powołane są obecnie wskutek rozwiązania banku włościańskiego nietylko przez komitet krajowy, kuratora banku i Wydział krajowy, lecz już z tytułu swojego stanowiska, jako ciała reprezentacyjne. Cała informacyjna strona akcyi tak wobec włościan zadłużonych, jak i wobec komitetu pomocniczego stanowi główne zadanie Reprezentacyj powiatowych. Jeżeli się z tego zadania dobrze wywiążą, zwłaszcza jeżeli objaśnią dobrze włościan nietylko o ich prawach, lecz także obowiązkach, a przedewszystkiem o ważnym i w ich własnym interesie leżącym obowiązku uiszczania rat, to już pewnie będą miały prawo do wdzięczności ogólnej i do udziału w wielkiej zasłudze publicznej. Po za tą informacyjną stroną zadania swojego, Reprezentacye powiatowe na razie przynajmniej sięgać nie mogą bezpośrednio, lecz tylko pośrednio, t. j przez tworzenie instytucyj kredytowych, któreby przeprowadziły finansową część czynności. Reprezentacye powiatowe, które w ten sposób trafnie pojęły zadanie swoje, już dziś pomyślały o potrzebie powiatowej instytucyi finansowej (kasy oszczędności, kasy pożyczkowej itp.). Gdzieniegdzie jednak zdaje się panować zdanie, że i później, gdy po stanowczem uchwaleniu i uregulowaniu likwidacyi banku włościańskiego, przez zwołane na 26 marca walne zgromadzenie, będzie już można systematycznie przygotować i przeprowadzać na wielką skalę konwersyę długów włościańskich, przy pomocy oddziału hipotecznego w banku krajowym, także sam Wydział powiatowy będzie mógł wszystko wykonać i dokonać. Ta opinia wymaga sprostowania. Finansowe czynności obce są zarządowi administracyjnemu, a Wydział powiatowy jest przedewszystkiem urzędem administracyjnym. Bank krajowy nie mógłby zawiązać normalnych stosunków z urzędem, bo jak każdy bank potrzebuje wyrobionego aparatu fachowego. Niezawodnie w niejednem miejscu nawet dyletantyzm ożywiony dobremi chęciami i świadomością ważnego zadania mógłby wystarczyć, ale na cóż ryzykować z dyletantyzmem, na cóż dopuszczać nienaturalną kumulacyę frakcyj biurowo-administracyjnych z finansowemi, kiedy jak przykłady wskazują, tak łatwo stworzyć można instytucyę, któraby pod okiem Reprezentacyi powiatowej i przy jej pomocy przeprowadziła finansową część zadania? Na to niepotrzeba, ani wielkich fundszów, ani wiele czasu, ani nawet wielu zachodów.

Do rzędu powiatów, w których już się przygotowywać zaczyna nowa akcya wyborcza na podstawie ustawy o sześcioletniem urzędowaniu Rad powiatowych, przybywają oprócz kilkakrotnie już na tem miejscu wymienionych, jeszcze trzy dalsze: Kamionka, Dolina i Chrzanów.

Spółka tkaczy w Kossowie rozwija się przy pomocy kraju tak, że ludność okolicy rychło doczeka się jej namacalnego wpływu, nietylko na tę gałąź produkcyi, lecz na dobrobyt wogóle. Świeżą pożyczkę (1000 złr.) przyznał Wydział krajowy tej spółce, a nadto przeznaczył na r. 1884 miesięczną subwencyę (po 80 złr.) na utrzymanie warsztatu wzorowego. Kierownikiem tego warsztatu jest nauczyciel czeski p. Staudejski. Zakład ten ma ważne znaczenie nietylko dla okolic Kossowa, gdyż pobierają w nim naukę tkacze z innych części kraju, wysyłani na koszt powiatów i kraju. Nie ograniczając się do samej instrukcyjnej strony w pracy około podniesienia tkactwa krajowego, Wydział krajowy zajmuje się obecnie sprawą utworzenia zakładu apreturowego, którego nadzwyczajna doniosłość dla przemysłu tkackiego powszechnie już uznaną została. Po utworzeniu takiego zakładu, wyroby nasze nie potrzebowałyby iść dopiero za granicę dla wykończenia, lecz już w samem miejscu produkcyi posiadałyby wszelkie warunki i przymioty artykułu handlowego. Projekt utworzenia zakładu apreturowego wraz z obliczeniem kosztów i rentowności, opracować ma znany już z gorliwych swoich zabiegów o podniesienie przemysłu tkackiego w kraju, inżynier Przygodzki.

Wiedeń 5 marca.

(*a*) Reporterowie tutejszych dzienników lubią się chełpić z tego, że niema takiego zakątka na widowni życia publicznego, który byłby dla nich niedostępnym. Co chwila podają oni z wielką powagą wiadomości o postanowieniach, powziętych przez parlamentarną komisyę prawicy, i o jej rokowaniach z rządem. Pospolicie doniesienia te bywają zmyślone. — Gdy zaś dzienniki tutejsze nie prostują nigdy podobnych doniesień, pomimo, iż następnie fakta kłam im zadają, czytająca publiczność wierzy im i z nich często bałamutne wnioski wysnuwa. Do rzędu bezpodstawnych baśni należą doniesienia o rokowaniach między sprzymierzonemi klubami lub między prawicą a rządem co do ugody z sejmem galicyjskim w sprawie funduszów indemnizacyjnych i co do noweli o należytościach skarbowych. Również nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby prawica, bądźto sama, bądź w porozumieniu z rządem, powzięła jakiekolwiek postanowienia co do rozkładu pracy parlamentarnej, co do przedmiotów, które jeszcze w bieżącej sesyi załatwione być mają, i co do terminu, w którym Rada państwa ma być odroczoną. Izba poselska ma przed sobą dyskusyę budżetową, która może jeszcze w tym tygodniu nie zostanie rozpoczętą, a prawdopodobnie, jak to zwykle bywa, blizko trzy tygodnie trwać ona będzie. Przez ten czas komisye przygotują niemało świeżego materyału dla obrad pełnej Izby. Wówczas dopiero będzie czas wybrać przedmioty ważniejsze i naglejsze, których załatwienie przed feryami letniemi będzie pożądane, i według objętości tego materyału oznaczyć w przybliżeniu termin odroczenia Rady państwa. W chwili obecnej niema powodu do zajmowania się tem pytaniem, i powzięcie stanowczego postanowienia byłoby przedwczesnem. Tyle jednak już dziś przewidzieć się da, iż rząd nie odroczy Rady państwa, dopóki nowela o należytościach, reforma podatku gorzelnianego, sprawa indemnizacyi galicyjskiej, wniosek rządowy o uregulowaniu pracy górników, i kilka mniejszych wniosków rządowych załatwione nie będą. Przybywają do tego kwestye nieprzewidziane. Kilka dni temu poruszono w drodze interpelacyi przedłużenie przywileju Kolei północnej. Wprawdzie, według zdania jurystów, nie potrzeba do tego ustawy i rząd ma wszelką kompetencyę do załatwienia tej sprawy bez współdziałania Rady państwa.

Wszelako sprawa jest zbyt ważną, i trudno przypuszczać, iżby rząd chciał się sprzeciwiać publicznemu jej przedyskutowaniu, o ileby to nie krępowało akcyi jego, nie przesądzało jej skutków i nie narażało na szwank interesów dobra publicznego. Mogłoby to oczywiście nastąpić wówczas dopiero bez szkody, gdyby porozumienie między rządem a towarzystwem kolei północnej pierwej nastąpiło. To porozumienie zaś może już w ciągu bieżącej sesyi parlamentu nastąpić, bo i rządowi i w wyższym jeszcze stopniu towarzystwu akcyonaryuszów zależy na tem, żeby stan niepewności nie trwał zbyt długo w sprawie tak ważnej dla ruchu handlowego wogóle, a już z tego powodu nieco drażliwej, że kolej północna jest głównym dostawcą potrzeb codziennego życia dla milionowej ludności stołecznego miasta monarchii, i dla tego nietylko reprezentacya miasta, i stan przemysłowy i kupiecki, ale także szerokie koła konsumującej publiczności żywo się interesują ostatecznem załatwieniem tej sprawy. Że przy tem załatwieniu głosy wywołane interesem zaściankowym, a mianowicie głosy, podnoszone na prowincyi, bez dokładnej informacyi i z umyślnem, lub bezwiednem pomijaniem interesu dobra ogólnego i interesu skarbu państwa, nie znajdą takiego uwzględnienia, na jakie zdają się liczyć, to już dziś nietrudno jest przewidzieć. Ale właśnie dlatego życzyć należy, żeby rząd, gdy właściwa pora nadejdzie, znalazł stosowną formę do wniesienia tej sprawy przed forum obrad publicznych, przyczemby ona wszechstronnie wyjaśnioną być mogła.

Podczas obrad budżetowych członkowie komisyi budżetowej muszą się nieustannie w Izbie znajdować i posiedzenia tej komisyi nie będą się mogły często odbywać. Z tej przyczyny a nie dla potrzeby poprzedniego rokowania między sprzymierzonemi klubami większości, sprawa indemnizacyi galicyjskiej, zagajona mistrzowskiem p. Zeithamera sprawozdaniem, nie będzie mogła być w najbliższych dniach załatwioną w komisyi. Los jej w komisyi zdaje się być jednak zupełnie zabezpieczonym. Z członków komisyi, należących do większości, jeden tylko p. Lienbacher, wierny swemu dawnemu stanowisku, zachowa się wobec niej może nieprzychylnie. Może być jednak, iż na niego także wpłyną do pewnego stopnia objaśnienia na aktach oparte, których ani minister dla Galicyi ani sprawozdawca skąpić nie będą.

W komisyi gorzelnianej dziś lub jutro nastąpi głosowanie o tych postanowieniach ustawy, od których jej przyjęcie lub odrzucenie zależeć będzie, to jest o postanowieniach co do ulg, przyznać się mających gorzelniom rolniczym. Nie ma widoków na to, żeby się w komisyi wnioski pp. Czajkowskiego i Jaworskiego co do objętości naczyń zacierowych utrzymały. Za to wniosek bar. Spensa co do zniżenia o pół stopnia przypuszczalnej wydatności spirytusu w gorzelniach rolniczych, zacierających ziarno, ziemniaki lub buraki, zostanie jednogłośnie przyjęty i jest nadzieja, że zgodzą się na to obniżenie także obadwa rządy. Znawcy obliczają wartość tej ulgi dla gorzelni rolniczych po tej stronie Litawy na wyżej pół miliona. Dla gorzelni zacierającej dziennie 35 hektolitrów wynosiłaby ta ulga w siedmiomiesięcznej kampanii trzysta kilkadziesiąt, a dla gorzelni o 45 hektol. blisko pięćset guldenów. Byłaby to więc ulga wcale nie do pogardzenia.

Wiedeń 5 marca.

† Projekt organizacyi zarządu drogami żelaznemi państwowemi, nie jest dotychczas ostatecznie ułożony i postanowiony przez ministeryum. Wprawdzie ministeryum handlu ułożyło jeszcze w styczniu r. b. projekt tej organizacyi zarządu drogami żelaznemi, który miał być zgodny z zasadami wypowiedzianemi przez rząd w maju r. z., ale projektowi temu sprzeciwił się podobno minister obrony krajowej, a szczególnie minister wojny z powodów niby strategicznych, uważając za potrzebne, aby naczelniczy zarząd drogami żelaznemi państwowemi mający się utworzyć w ministerstwie handlu, miał rozleglejsze atrybucye, aby zaś zarządom na prowincyach ustanowionym dano mniejszy zakres działania, niż zaprojektowano. Powtarzam, z powodów niby strategicznych, gdyż wyrażenia tego „powody strategiczne" nieraz nadużywano dla poparcia projektu miłego a sprzeciwienia się niemiłemu. Zresztą na te słowne „powody strategiczne" można odpowiedzieć faktem, że Prusy państwo *par excellence* wojskowe, w którem starano się wszystkie urządzenia zastosować do głównego celu, do wytworzenia, wojskowej potęgi i w którem przeważny głos mają tak znakomici strategicy jak feldmarszałek Moltke, w państwie tem rząd dyrekcye dróg żelaznych dochodzących do granic państwa, urządza lub przenosi do prowincyj nadgranicznych.

Ministeryum handlu podobno przerobiło — mniej czy więcej, niewiadomo — swój pierwiastkowy projekt, ale nie jest on jeszcze ostatecznie przyjęty i na radzie ministrów zatwierdzony z powodu długiej choroby ministra obrony krajowej, który ma także swe zdanie o nim wypowiedzieć.

Nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że Izba poselska nie ukończy przed świętami wielkanocnemi, to jest przed 6 kwietnia, obrad nad temi nawet sprawami, których załatwienie na teraźniejszej sesyi uważają za konieczne, chociażby nawet odłożono do jesiennej sesyi roztrząśnienie przez Izbę i uchwalenie kilku projektów ustaw ważnych i użytecznych dla gospodarstwa narodowego, a przygotowanych już przez komisye izbowe. Wczoraj dopiero rozdano w Izbie szczegółowe wnioski i sprawozdania komisyi budżetowej co do wszystkich zaprojektowanych przez rząd działów budżetu na r. b., które to sprawozdania obejmują kilkadziesiąt arkuszy druku; a rozprawy w pełnej Izbie nad tym projektem budżetu rozpocząć się mają 7 t. m., a prawdopodobnie rozpoczną się 8 t. m., gdyż całe posiedzenie 7go zajęte będzie ukończeniem ogólnych rozpraw nad projektem ustawy regulującej prawo wydobywania nafty w Galicyi, a następnie szczegółową dyskusyą nad pojedyńczemi paragrafami tej ustawy. Ogólne rozprawy nad budżetem zajmą parę posiedzeń, a chociażby następnie przyspieszonym krokiem szły obrady nad 19 działami budżetu — przyczem przyjdą i przychodzić zawsze muszą pod rozbiór Izby wszystkie gałęzie administracyi i wszystkie sprawy wewnętrzne od największych do najdrobniejszych — to w każdym razie rozprawy nad budżetem i ustawą o pokryciu niedoboru, nie ukończą się w ciągu dwóch tygodni od 8-go t. m. licząc. Choćby nawet ukończyły się do 22 t. m., to i tak niepodobna prawie, aby w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed świętami zdołała Izba roztrząsnąć i utrwalić obszerny VI rozdział ustawy przemysłowej, (nad którym obrady kończy komisya przemysłowa) i dwa projekta ustaw podatkowych, o których uchwalenie rząd nalega, uważając to za jeden z potrzebnych środków do pokrycia niedoboru, mianowicie domaga się uchwalenia obszernego projektu nowelli zmieniającej i uzupełniającej postanowienia o stęplach i opłatach od przenoszenia własności, oraz dodającej przepisy o opłatach od interesów na giełdzie czynionych, i projektu ustawy zaprowadzającej zmianę w opodatkowaniu wódki. Posłowie zaś słusznie nalegają, ażeby przed odroczeniem lub zamknięciem wiosennej sesyi uchwalono kilka przynajmniej z ustaw roztrząśniętych już przez komisyę Izby, a użytecznych pod względem społecznym i pod względem gospodarstwa narodowego; między innemi nalegają, aby jeszcze przed odroczeniem Izby uchwalono: ustawę o ubezpieczeniu utrzymania robotnikom skaleczałym przy pracy przez wypadki w fabrykach, ustawę tyczącą się regulacyi wód górskich, ustawę ułatwiającą przedsięwzięcie melioracyj rolniczych, która to ustawa ma zapewnić pomoc skarbu państwa na te melioracye, ustawę oznaczającą maximum godzin w kopalniach i t. d. Jednak wątpię, aby żądaniu temu wyrażonemu przez część posłów, stało się zadość, gdyż, jak słychać, odroczonem ma być nawet do jesiennej sesyi uchwalenie ustawy o zabezpieczeniu utrzymania robotnikom skaleczałym przez wypadki w fabrykach, albowiem komisya przemysłowa nie wygotowała jeszcze swych wniosków względem projektu tej ustawy, gdyż obraduje nad szóstym rozdziałem ustawy przemysłowej. Dodać winienem, że chociażby sesya wiosenna Rady państwa zamkniętą została przed Wielkanocą, nie słychać tu bynajmniej, aby w takim razie rząd zamyślał o zwołaniu Sejmu galicyjskiego w ciągu wiosny lub z początkiem lata.

N. Pan Najwyższem postanowieniem z 17go lutego b. r. zamianował młodszą nauczycielkę przy szkole ludowej żeńskiej w Penzingu Maryę Bańkowską zastępczynią przełożonej przy c. k. cywilnym pensyonacie żeńskim w Wiedniu.

Minister skarbu zamianował starszego zarządcę urzędu cłowego Armanda Kuciejowskiego w Gracu, starszym kontrolorem przy c. k. głównym urzędzie cłowym w Wiedniu.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego w Lubaczowie Albina Turzańskiego do Kulikowa i zamianował sędziami powiatowymi adjunktów sądowych: Józefa Lorenza w Przemyślu dla Lubaczo-

jeszcze rozszerza swe o nich zdanie. Wojna francuzko-niemiecka przejmuje ją pewną mistyczną grozą, której ślad, zachowany w jej zapiskach, boleśnie uraził Francuzów. Wracając z Balmoral z zamkowego nabożeństwa w 1870 r., dostojna autorka pisze:

„Dr Machod przepięknie dziś mówił o wojnie, a choć nie wymienił Francyi, wszyscy odgadli myśl jego, gdy wskazywał chłosty, jakiemi Bóg zwykł karać zmysłowość, zepsucie i pychę ludzką. Przytoczone przez niego ustępy z psalmów i proroków, jak wraz do Francyi się stósowały. Wróciliśmy pod głębokiem wrażeniem zasłyszanego karania."

Pani, której gościnność i serce przygarniało tylu już rozbitków francuskich, która uszanowała niedolę domu Orleańskiego w Claremont, upadek Bonapartów w Chislehurst, a pamiętała jeszcze z lat dziecinnych pobyt Karola X w Edymburgskim Holy Rood, mogła zaiste upatrywać w bieżących wypadkach palec Boży nad niestałą i lekkomyślną krainą, której szały coraz to nowych wygnańców wyrzucają na gościnne Anglii wybrzeża!

Najsympatyczniejsze tej sympatycznej książki ustępy odnoszą się stale do wiejskich i sielskich rozkoszy królowej Wiktoryi, która nam się przedstawia w Balmoral, jak prosta szlachcianka z dworku naszego, zamykająca się w ścisłej samotności rodzinnego życia, aby pilnie przestrzegać najbliższych obowiązków i szukać zarazem najprostszych rozrywek. Spacer pieszy, przejażdżka w góry, a zwłaszcza odwiedzanie chat okolicznych, oto co wypełnia dni szkockich jej wakacyj. Od chwili swego owdowienia, śmierć ukochanego męża wyjaśniła jej tajemnicę życia, marność wszelkich doczesnych wielkości i próżności. Z ziemskich rzeczy i uczuć, serce jej odtąd już tylko dwoma tętnami uderza: boleścią i czułością. Pocieszając drugich, sama szuka pociechy; cieszy wszystkich w około podczas ich życia, — cieszy zwłaszcza w godzinę śmierci, spiesząc do domów żałoby, — uczestnicząc w pogrzebach tych poczciwych górali, wiernych Bogu i pani swojej, których, według szkockiego obyczaju, własne dzieci odnoszą na cmentarz. Pogodne i smętne obrazy wysuwają się po kolei z pod jej pióra: oto np. opis strzyżki owiec w jednym z okolicznych folwarków.

„Udałyśmy się koło jedenastej do domu owczarza Thomsona, aby się przypatrzeć strzyżeniu owiec. Brown i kilku innych wiązali je i rzucali na kolana siedzących w około kobiet, które z nadzwyczajną zręcznością wielkiemi nożycami władały. Rozpoznałam wśród wielu poczciwą Morisonową, Durranową i inne. Ciężka to robota, bo owce się rzucają i trzeba je silnie trzymać między kolanami. Te opadające z owiec runa, niby białe płaszcze, stanowiły obraz całkiem malowniczy."

Dobra pani chętnie obcuje z poddanymi, do chrztu podaje nowonarodzone ich dziatki.

„Około 4-tej, udałam się z Ludwiką, Beatryxą i Lady Ely do Thomsona, leśniczego, dla chrztu jego dzieciątka, ponieważ mnie zaprosił w kumy. W izdebce obok kuchni przysposobiono stół białym nakryty obrusem, na nim położono biblię, czaszę z wodą, odpowiednie papiery. Obok pastora stali rodzice, Thomson w stroju Highlandera, i Barbara z dzieckiem na ręku; starzy Thomsonowie, wujowie, ciotki, słowem cała rodzina. — Ja się znajdowałam po drugiej stołu stronie.

Zaczęło się od modlitwy dziękczynnej za zachowanie życia matce i dziecku. Następnie pastor ochrzcił dziecko imieniem Wiktoryi, a po ukończeniu nader prostego i rzewnego obrzędu, złożyłam mój podarunek, srebrny dzbanek, zaczem wszyscy wypili za zdrowie matki i dziecięcia."

W kilka dni później nowy chrzest w innej chacie, tym razem chłopca, któremu królowa nadaje miano Alberta. — Ale i chorych obiega dobra pani:

„Odwiedziłam dziś starą Grantową, którą niestety! w bardzo smutnym znalazłam stanie. Siedziała oparta o poduszki w ostatnim stopniu wodnej puchliny. Dałam jej szal i parę trzewików. Może ich już nie włoży, biedaczka! Podziękowała mi jak zwykle, i nader długo trzymała mię za rękę."

Najbliższy zapisek opiewa:

„Biedna matka Grant umarła. Pospieszyliśmy do jej *cottage'u*, Ludwika, Leopold i ja. Wszystko tam już było uciszone i uprzątnione. Uchyliłam prześcieradło zasłaniające oblicze zmarłej. Obuli ją w trzewiki, które jej dałam. Poczciwa kobiecina, poznałam ją wraz z moim Albertem przed 21 laty. — Miała teraz lat osiemdziesiąt siedm."

Każde nieszczęście sąsiednich włościan odbija się w sercu królowej.

„Brown nadbiegł z wiadomością, że cała wieś wyległa nad brzeg rzeki, gdzie jakieś dziecko utopić się miało. Pospieszyłam z Beatryxą i Janią Ely w kierunku wody. W istocie mnóstwo ludzi tam się już znajdowało. Spotkane przez nas kobiety powiedziały nam, iż dwoje utopiło się dzieci biednego Battraya. Matka odchodząc powierzyła młodsze dziecię trzyletnie, starszemu, jedenastoletniemu. Mały wpadł w wodę, starszy dzielnie za nim się rzucił, aby go ratować, i obaj zginęli. Przy nas nadbiegła ich babka, stara Katarzyna. Straszna to była chwila.

. . . .

„Odnaleziono ciała biednych dzieci. Wracam z chaty tych nieszczęśliwych ludzi. Na stole kuchennym złożono zwłoki obuch niemowlątek, które spoczywają obok siebie, z skrzyżowanemi na piersiach rękoma, z błogim na twarzy wyrazem. Przywołałam Beatryksę, aby po raz pierwszy w życiu ujrzała śmierć w tej formie łagodnej i wdzięcznej. — Jakże budujący są ci włościanie szkoccy! Jak cudowna w nich wiara! Gdy wzięłam za rękę ową biedną matkę, rzekła do mnie tłumiąc łzy swoje: Cokolwiek się stanie, ufać nam trzeba w Opatrzność!"

Rocznice dawnych lat święcone bywają z rzewnem uczuciem przez królową: do każdego dnia inna przywiązana pamiątka, narodzin, zaręczyn, ślubów rodzinnych. Łzy jej i modlitwy żadnej nie przepominają rocznicy. Później coraz ich więcej bywa żałobnych: znikają przyjaciele, dobrzy słudzy, umiera ukochana córka, Alicya, Wielka księżna Heska. Coraz mniej w piszącej znać królową, coraz więcej zbolałą kobietę, duszę próbami wyzwalającą się z więzów doczesnych. A zarazem gorącość jej uczuć coraz to szersze obejmuje koła. Macierzyńskiem sercem ogarnia już nie samych tylko własnych synów i wnuków, ale służbę, ale poddanych swoich, ale wszystkich smutnych, ubogich, nieszczęśliwych. Książka ta zaiste, nietylko w pięknem świetle przedstawia osobistość piszącej, ale bezwiednie służy sprawie monarchicznej, odpowiadając zwycięsko na namiętne wycieczki ciskane hurtownem potępieniem na głowy ukoronowane. Anglicy jeszcze się więcej przywiążą do swej królowej, widząc zwłaszcza jak sobie ona ceni dowody ich serca i życzliwości, jak chętnie zapisuje każde powitanie, okrzyk, przyjęcie. Imiona kilkuset osób wspomniane są w tych kartach, a zwłaszcza z wyrazem szacunku, łaskawości i dobroci.

Nowa książka królowej Wiktoryi, dziś już w angielskim oryginale licznych zyskuje czytelników, — podmorski telegraf przeniósł ją na drugi brzeg Atlantyku, jutro francuzkiego doczeka się tłómaczenia. Postać sędziwej monarchini nic nie traci na tem nowem z nią zatknięciu, powab życia domowego, urok rodzinnych miłości, opromienia te karty w żałobie serca rozpoczęte, — w ukojeniu duszy dokończone. Żal wdowi, — macierzyńskie uśmierzają pociechy, przyroda kładzie balsam swój na świeże rany, przywiązanie poddanych pogodne na zachód życia rzuca światło. W tem świetle rysuje się postać królowej Wiktoryi, na tle ulubionych gór szkockich i najmilszego jej w Balmoral pobytu. — Mnożące się zaś i chętne jej zwierzenia z poufnej strony życia rodzinnego, tylko pięknie o niej świadczyć mogą. Jak ów mędrzec, który życzył sobie w szklannym mieszkać domu, i ona nie ma nic do zatajenia, do przysłonięcia lub zakrycia. — Dzieli się więc chętnie tem wszystkiem, co jej życie przyniosło, dobrem i złem, smutkami, pociechami, a nawet rozrywkami powszedniemi. Pewna rodzima uczciwość i zdrowie wionie z tych kartek, prostych jak zapiski zwyczajnej kobiety, podniosłe jak wrażenia ideału dobrej pani, tkliwej matki i wiernej przyjaciółki, potęgującej cnoty niewieście na swem wysokiem stanowisku. Kartki to z pobytów w górach szkockich, nie zaś ciąg wspomnień z ostatnich lat dwudziestu. Ale można je z innych uzupełnić źródeł, a mianowicie zmierzyć najcięższą próbę jaka w tych czasach spotkała królową, zgonem jej córki księżnej Alicyi Heskiej, z listów tej ostatniej, które świeżo ukazały się w języku niemieckim. Do tej publikacyi, — nawiązującej się z dziennikiem królowej, powrócimy niebawem, — szerszą jej poświęcając wzmiankę.

F...

…a, Kornela Antoniego Zubrzyckiego w Stanisławowie dla Złotego Potoku i Leopolda Hausera w Samborze dla Manasterzysk.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 6 marca.

Przewodniczący Prezydent Dr Weigel.

Do Rady nadeszły następujące pisma:

a) Malwiny Janowskiej, kierowniczki szkoły VI o udzielenie 6-miesięcznej zaliczki;

b) Maryi Żarskiej, nauczycielki I kursu robót, o udzielenie jej posady z płacą 700 złr.;

c) Kossakowskiej, ksieni klasztoru PP. Norbertanek na Zwierzyńcu, że stawów na Swobodzie dla szkoły pływania wydzierżawić nie może;

d) Szymona Lieblinga, przedsiębiorcy robót około wału na Wiśle, upraszające o odszkodowanie za poniesione straty;

e) Wydział rachunkowy wreszcie pod dniem 15 lutego b. r. przedłożył zamknięcie rachunków funduszu emerytalnego urzędników i sług miejskich za r. 1883.

Po odczytaniu pism nadesłych do Rady, Prezydent zawiadamia, iż wczoraj złożyła na jego ręce deputacya, złożona z mieszczan, obywateli i przemysłowców, petycyę, domagającą się stanowczo reformy statutu miejskiego, która zalega od lat 10. — Dalej zawiadamia Prezydent, że II-gi wiceprezydent Dr Schmidt, prosi o uwolnienie siebie od redagowania *Dziennika rozporządzeń*, na którą to czynność nie starczy mu czasu, ewentualnie zaś przypuszcza, czy za zgodą Rady, nie należałoby zaprzestać wydawnictwa.

Wreszcie oświadcza Prezydent, iż r. m. senator Dr Hoszowski nadesłał pismo, w którem składa mandat radcy. (Głosy: *Prosimy o odczytanie! — Prezydent czyta*).

Po odczytaniu przez Prezydenta pisma, zabiera głos r. m. prof. Dr Zoll i oświadcza, że jeżeli użył względem senatora Dra Hoszowskiego wyrazu „nielojalne postępowanie", to się dobrze namyślił. Na zebraniu radców, zwołanem przez Dra Majera i Dra Bobrzyńskiego, na którem był obecny także i senator Dr Hoszowski, mówiono nietylko o zbiorowem, ale i pojedynczem wystąpieniu. Tyle muszę wyrazić na objaśnienie mojego oświadczenia.

R. m. Birnbaum wnosi, ażeby rezygnacyi senatora Dra Hoszowskiego nie odsyłać do sekcyi, lecz odstąpić dziś od tego zwyczaju wobec tak poważnej osoby, jak senator Dr Hoszowski, i nie przyjąć rezygnacyi, a natomiast prosić go o zatrzymanie mandatu.

R. m. Epstein popiera wniosek r. m. Birnbauma.

R. m. Dr Major stwierdza, że jeżeli zabrał głos w tej nieszczęśliwej dyskusyi, mimo to przecież nie jest i nie był przeciwnikiem senatora Hoszowskiego, wiąże ich bowiem przeszłość i wiele wspomnień, a to starczyło, by jego przeciwnikiem nie był. Co mówił, odnosiło się wyłącznie do faktu, a sądząc, że fakt ten nie powtórzy się, przystępuje do wniosku.

R. m. Chęciński wniosek popiera.

W głosowaniu przyjmuje Rada jednomyślnie wniosek r. m. Birnbauma, a Prezydent stwierdza jednomyślność.

R. m. Retinger biorąc pochop z wniesionej wczoraj petycyi, której zapatrywań wszakże co do jednego koła wyborczego nie podziela zupełnie, należałoby bowiem raczej domagać się głosowania dzielnicami, jak w Wiedniu — zapytuje o ciągnącą się od lat tylu reformę statutu miejskiego. Przed trzema laty prawie wszyscy wyborcy upominali się o reformę, interpelant widział nawet obszerny elaborat przed trzema laty — co się więc z tą sprawą dzieje?

R. m. JE. Dr Kopff oświadcza, że przed 3 laty wypracował projekt reformy statutu, a wiceprez. Muczkowski wyjaśnia, że już od kilku miesięcy sekcya prawnicza rozpoczęła pracę nad reformą, a sprawa ta znajduje się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sekcyi prawniczej.

Prezydent odpiera następnie zarzut, uczyniony mu w jednym z dzienników tutejszych, w którym kustosz klasztoru OO. Bernardynów, O. Olszewski zarzucił Prezydentowi, jakoby łudził kustosza klasztoru, a ten przez to nie poczynił potrzebnych kroków do oswobodzenia klasztoru od pomieszczenia w nim koszar. OO. Bernardyni pragnęli zbyć się pomieszczenia koszar, i życzenie to wyrazili wobec Prezydenta, który uczynił tyle, ile mógł uczynić, to jest, polecił szukać odpowiedniego lokalu w całem mieście, zwracając uwagę O. Olszewskiego, że władza wojskowa lada jakiego pomieszczenia nie przyjmie. Lokalu odpowiedniego nie znaleziono w mieście, musiało więc biuro wojskowe korzystać na zasadzie ustawy z budynku klasztornego OO. Bernardynów, przeznaczając im wszakże wyższe wynagrodzenie, zamiast 1 560 złr. płacąc 3 000 złr.. Rekurs OO. Bernardynów odrzuciło Namiestnictwo i zatwierdziło uchwałę Magistratu. To jest fakt najlepszy. Czy więc wobec takiego faktu może robić zarzuty łudzenia O. kustosz i użalać się na niemożność zapobiegnięcia zarekurowaniu, skoro Namiestnictwo rekurs OO. Bernardynów odrzuciło? Jutro wezwie Prezydent O. kustosza o odwołanie, albo odda sprawę do Sądu.

R. m. Zaremba składa memoryał o stanie przemysłu w mieście, oraz plan organizacyjny i statut szkoły artystyczno-przemysłowej, mającej powstać przy tutejszem Muzeum techniczno-przemysłowem. Memoryał taki jest nader potrzebnym, według słów p. Zaremby — ankiecie wydelegowanej z sekcyi szkolnej, dla założenia szkoły artystyczno-przemysłowej, na zasadzie bowiem takich materyałów może ankieta powziąć odpowiednie pozytywne wnioski i przyjść z niemi przed Radę. Mowca zaznacza zarazem dążność Rady do podniesienia rzemiosł i przemysłu, cytując wnioski odpowiednie, jak n. p. wniosek Dra F. Jakubowskiego o obmyślenie środków, zdążających do podniesienia rzemiosł i uchwałę o założenie szkoły artystyczno-przemysłowej.

Z porządku dziennego przyjęto do gminy p. Franciszka Kroebla, urzędnika Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i p. Weronikę Łaskę.

R. m. prof. Dr Domański, imieniem sekcyi ekonomicznej, występuje z wnioskiem dotyczącym systemu beczkowego kloacznego, jaki istnieje jeszcze w 42 domach w mieście. System Talarda, jaki będzie zaprowadzonym w mieście, nie da się bezwarunkowo zastósować do beczek, dlatego należy, aby ci nieliczni właściciele przerobili system beczkowy na dołowy, inaczej bowiem nie mogliby korzystać z czyszczenia kosztem gminy. Dalej mówi wnioskodawca o potrzebie kontroli, aby nieczystości kloaczne nie były wodami meteorycznemi i gospodarczemi rozpuszczane, i o tym nieuniknionym warunku, — aby do dołów kloacznych nie wrzucano części stałych, tam nienależących, maszyną bowiem wydobyć ich można, utrudniają czyszczenie, a mogą nieraz wielką spowodować stratę, uszkadzając węża, przez który przechodzą, a którego jeden metr kosztuje kilkadziesiąt złr.

Nie streszczamy tu obszernie uzasadnienia prof. Dra Domańskiego, w artykule bowiem p. n. „Reformy sanitarne i ich znaczenie," podanym w naszym dzienniku w Nrach 54, 55 i 63, wykazano szczegółowo ważność tej kwesyi dla miasta i dotknięto fachowo wszystkich jej punktów, czytelnicy więc nasi są z nią obeznani wyczerpująco.

Wniosek zaś brzmiał następnie:

a) Beczki stolcowe wywożone będą na koszt gminy do 1 listopada 1884 r.; *b)* oznajmić właścicielom domów, mających system beczkowy, że jeżeli do 1 listopada 1884 r. odpowiednich dołów kloacznych u siebie nie zbudują, gmina z tym dniem zaprzestanie u nich wywozu swoim kosztem nieczystości kloacznych; *c)* Nieczystości kloaczne według uznania właściwego urzędnika, wodą roztworzone, będą wywożone przez gminę tylko za uiszczeniem przez właścicieli domów zapłaty po 2 złr. od jednego metra sześciennego; *d)* każde zanieczyszczenie dołu kloacznego wrzucaniem doń części stałych tam nienależących, karać na wniosek właściwego urzędnika grzywną 5 złr. za każdy raz, co jednak nie wyklucza żądania wynagrodzenia wszelkiej możliwej szkody.

Nad przedmiotem tym wywiązuje się bardzo obszerna dyskusya.

R. m. Dr Retinger nie przemawia przeciw wnioskom w zasadzie, lecz tylko przeciw postanowieniom ustępów c) i d), które w ust. c) nakładają karę na właścicieli 2 złr., a w ust. d) karę 5 złr. Chcąc oddać słuszność przedmieściom, które przyczyniały się do budowy tylu kanałów, postanowiła Rada czyścić im doły bezpłatnie, lecz warunków zawartych w tych karach nie można nazwać ulgami. Należy więc w ust. c) zaprowadzić jako karę 50 cent., a w ustępie d) zamiast 5 złr. tylko 1 złr.

R. m. Federowicz podnosi obciążenie właścicieli domów, żąda wykreślenia z ust. d) zdania: „co jednak nie wyklucza żądania wynagrodzenia wszelkiej możliwej szkody" — a zarazem żąda, aby nie urzędnik orzekał o karach, lecz Magistrat.

R. m. Dr Wechsler wnosi przejście do porządku dziennego nad ustępami a) i b) wniosku, jako niesłusznemi i nieuzasadnionemi, gdyż ust. budownicza nakazywała wprowadzenie systemu beczkowego, dziś zaś nowa ta zmiana ściągnęłaby na właścicieli koszta. Zresztą nie może pojąć, dlaczegoby nie można czyścić beczek systemem Talarda?

R. m. Gwiazdomorski uważa, że niesprawiedliwem jest we wniosku zrzucenie odpowiedzialności wyłącznie na właścicieli za to, co spełnić może złego sługa lub lokator. Uznaje myśl sekcyi ekonomicznej, ale nie należy przecież karać niewinnego. Wnosi więc, aby nietylko gospodarz, ale i sługa była ukaraną. W takim razie będzie ułatwione zadanie właściciela.

R. m. Dr Warschauer zauważa, że każda nowość pociąga za sobą trudności, tak i tu być musi. Od niejakiego czasu zaczęto nakładać na obywateli pewne obowiązki nieprzyjemne. I tak przy podatku od psów, mają być delatorami, tu zaś mają być stróżami i karanymi niewinnie. Wobec tego, nietylko ubogi właściciel zrujnować się, lecz i bogatszy części swego majątku pozbyć się może. Tak być nie powinno; kto się okaże winnym, niechaj ten płaci 25 cent. kary po przeprowadzeniu śledztwa. Mowca wskazuje także, jaki teroryzm może rozwijać urzędnik, decydujący o karach.

R. m. Zieleniewski wnosi odesłanie sprawy do sekcyi, dla ściślejszego zbadania, ustępy bowiem c) i d) zapewniają ogromną dowolność urzędnikowi, a decyzya nie powinna zależeć od tak podrzędnego urzędnika.

R. m. Chęciński wnosi, ażeby w ust. c) naznaczono 1 złr. jako karę, a za zanieczyszczenie, żeby był karanym każdy, kto się go dopuści.

R. m. Retinger widzi, jak wstrętnem jest to nakładanie kar na współobywateli, do czego nawet Rada nie ma prawa. Chcąc więc to odium od niej usunąć, stawia wniosek (w miejsce ust. d): Wzywa się Magistrat, aby wydał zakaz zanieczyszczania dołów kloacznych wrzucaniem do nich części starych, tam nienależących.

R. m. JE. Dr Kopff przekonuje się z dyskusyi, że 4 punkta zaczepione zostały: 1) zniesienie systemu beczkowego, 2) grzywna dwa złr. w ustępie b) za rozpuszczanie nieczystości kloacznych wodami meteorycznemi i gospodarczemi; 3) kara 5 złr. za wrzucanie do dołów części tam nienależących, i 4) władza jednego urzędnika. Otóż co do systemu beczkowego, to jest on słusznym, Rada bowiem wyraźnie powiedziała w uchwale, że zaprowadza system Talarda do czyszczenia dołów, a system ten do czyszczenia beczek zastósować się nie da, więc o beczkach mowy być nie może. Co zaś do dalszych zarzutów, uznaje JE. Dr Kopff poniekąd słuszność zarzutów i dlatego stawia następny wniosek: „c) zapłatę 2 złr. zmienić w sposób od 50 cent. do 2 złr.; d) grzywnę 5 złr. zmienić na sposób od 1 złr. do 5 złr. Nadto za każde wykroczenie przeciw przepisowi pod c) i d) postanowić karę na przekraczających 2 złr. lub 48 godzin aresztu. Grzywny i kary wymierzać winien Magistrat, a w tym celu odesłać do Magistratu dla spożytkowania przy ogłoszeniu przepisów porządkowych policyjnych." Areszt 48-godzinny jest praktykowany w innych miastach i służy jako dobry środek na służących.

R. m. Dr Hajdukiewicz wyjaśnia, że właśnie komisya w interesie właścicieli domów o systemie beczkowym, którego maszyny Talarda czyścić nie mogą, proponuje właścicielom zmianę tego systemu na dołowy, ażeby bezpłatnie korzystać zeń mogli. Gdyby nie przerobili beczek na doły, to czyszczenie takowych drożej ich będzie kosztować, niż urządzenie dołów i w takim razie byliby pokrzywdzeni. Nad przestrzeganiem zaś ust. c) i d) każdy właściciel musi czuwać, gdyby naprzykład bowiem szkło przecięło węża, a właściciel ma 5 lokatorów, któż z nich obowiązany będzie płacić?

(*R. m. Horowitz: Wszyscy pięciu solidarnie zapłacą!*

R. m. Dr Hajdukiewicz popiera następnie wniosek JE. Dra Kopffa.

Wiceprezydent Dr. Schmidt ze stanowiska Magistratu zgadza się na wniosek Dra Retingera o nakładaniu kar. Magistrat zaś po przeprowadzeniu dochodzenia może wymierzać kary na przekraczających, opierając się na patencie cesarskim z r. 1854, od 1 do 100 złr.

Sprawozdawca prof. Dr Domański stwierdzając, że wnioski komisyi są owocem długich i gruntownych narad, widzi że rdzenia ich nie naruszono. Odpierając zarzuty Dra Wechslera, tłumaczy je chyba niezrozumieniem przedmiotu. Jeżeli bowiem właściciele nie zbudują dołów, zamiast beczek, to sami sobie zaszkodzą, bo gmina systemem Talarda nie będzie mogła czyścić beczek. A czyszczenie beczek drożejby kosztowało właścicieli, niż zbudowanie dołów. Rada zresztą uchwaliła wyłącznie tylko czyszczenie dołów. Co do 2 złr. uiszczać się mających za roztworzenie wodą, to nie jest ta suma wysoką, przy niższej opłacie bowiem gmina byłaby narażoną na szkody, musiałaby bowiem wydawać na czyszczenie 2 lub 3 razy więcej, a nieczystości spieniężaćby nie mogła. Z właścicieli domów zostaje zdjęty podatek 14.000 złr. przez zaprowadzenie systemu Talarda, powinni więc pilnować, by nieczystości nie rozpuszczano wodami meteorycznemi. W tym względzie musimy się rządzić nietylko sprawiedliwością lecz i praktycznością. Co zaś do urzędnika, to na czele zarządu stanie inżynier fachowy, na którym będzie można polegać.

W głosowaniu przyjmuje Rada ust. a) i b), tem samem więc upada wniosek przejścia do porządku dziennego r. m. Dra Wechslera. Co to ust. c) wszyscy inni wnioskodawcy zgodzili się z wnioskiem r. m. JE. Dra Kopffa, który też Rada przyjmuje. Ustęp zaś d), w miejsce którego postawił r. m. Dr Retinger osobny wniosek, uchwalono po przemówieniu r. m. Dra Zolla odesłać do sekcyi prawniczej, którąby na zasadzie przeprowadzonej dyskusyi sformułowała jego brzmienie.

Wobec braku kompletu do dalszych obrad, posiedzenie zostało przerwanem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 marca.

Posiedzenie Komisyi wodociągowej, które onegdaj dlatego tylko nie przyszło do skutku, że nie zaproszono na nie trzech radców, wskutek przepomnienia sekretarza piszącego okólnik, zwołanem jest na dzisiaj. Onegdaj zgromadzili się wszyscy zaproszeni radcy, znając ważność sprawy; toż samo zgromadzą się i dzisiaj wszyscy, łącznie z owymi trzema, wtedy niezaproszonymi. Niesłusznym więc jest zarzut, jakoby onegdajsze posiedzenie nie przyszło do skutku z powodu zaniedbania niektórych radców.

— **O. Waleryan Kalinka**, przełożony internatu ruskiego we Lwowie, odczytał wczoraj wobec licznego grona osób, popierających tę instytucyę — roczne sprawozdanie. Cyfry sprawozdania świadczą o rozwoju tej instytucyi, a uwagi znakomitego męża, który jej przewodniczy, o stałości zasad w jej kierownictwie. O. Kalinka podał jędrny przegląd opinij między Polakami i Rusinami odnośnie do tego Zakładu, a pośrednio do całej kwestyi ruskiej. Mamy nadzieję, że niebawem będziemy w możności podać naszym czytelnikom w całości sprawozdanie — dlatego nie wyjmujemy z niego cyfr, ani streszczamy głównych myśli, w których znać badacza dziejów ojczystych i zakonnika rzymskiego ducha. Po sprawozdaniu O. Kalinki, do licznie zgromadzonego grona miał przemowę X. Biskup krakowski, wspominając, że na straży Unii kościelnej stoją dwaj święci, św. Jozafat i św. Kazimierz — w końcu udzielił zgromadzonym czcigodny Pasterz błogosławieństwa. Przypominamy, że odczyt publiczny O. Waleryana Kalinki „Kwestya ruska na sejmie czteroletnim", odbędzie się w poniedziałek o godz. 4-tej w sali ratuszowej.

— **Wczoraj** odbyło się w klasztorze Sióstr Miłosierdzia ogólne zebranie pań z Towarzystwa Ś Wincentego à Paulo. Zgromadzeniu przewodniczył X. Biskup krakowski. Odczytane sprawozdanie wykazuje dochód roczny Towarzystwa ogółem 3640 złr.; w szczególe dochód z wenty 2188 złr., składka miesięczna pań 906 złr. itd. Wydatki wynosiły 3280 złr., mianowicie mąka i kasza 928 złr., mięso 1188 złr., mleko 239 złr., węgle 164 złr., lekarstwa 293 złr. Rubryka jednorazowych wsparć wynosi tylko 45 złr. Wydział panien ekonomek miał dochodu 659 złr.; wydatki na odzież i bieliznę 745 złr. Podajemy tylko główne cyfry ze sprawozdania, którego szczegółowe wykazy przekonać winny wszystkich niechętnych dziełu Towarzystwa, że owe pogłoski o wspieraniu rodzin mniej potrzebujących i datkach pieniężnych miesięcznych, są prostem oszczerstwem. Towarzystwo dam przy pomocy Sióstr Miłosierdzia opatrywało 340 rodzin, gdzie choroba pomnażała nędzę.

— **Wykaz adwokatów**, należących do krakowskiej Izby adwokackiej, ułożony według starszeństwa, a przesłany nam przez Izbę adwokacką z prośbą o zamieszczenie, jest następujący:

Z siedzibą w Krakowie: doktorowie: Machalski Maksymilian, Szlachtowski Feliks, Rosenblatt Joachim, Mochnacki Józef, Starzewski Rudolf, Markiewicz Władysław, Jakubowski Faustyn, Kapiszewski Ludwik, Kaufman Józef, Wilkosz Ferdynand, Hajdukiewicz Jan, Styczeń Wawrzyniec, Blatteis Zygmunt, Lisowski Władysław, Wędrychowski Władysław, Jakubowski Roman, Cieszyński Feliks, Trojnalski Juliusz, Weigel Ferdynand, Eibenschütz Leon, Horowitz Leon, Wechsler Maurycy, Ichheiser Michał, Włyński Wiktor, Pieniążek Karol, Retinger Józef, Leo Artur, Propper Jan Albert, Wilkosz Władysław, Schoen Henryk, Abłamowicz Stanisł., Klein Zygmunt, Markiewicz Dominik, Leszko Władysław, Kopff Józef, Smolarski Kazimierz, Eibenschütz Zygmunt, Dadlez Wilhelm.

Z siedzibą w Białej: doktorowie: Rosner Jan, Ichheiser Bernard, Łazarski Stanisław, Ehrler Karol, Peterek Ferdynand.

Z siedzibą w Bochni: doktorowie: Komar Herkulan, Trybulec Józef, Zakrzewski Ferdynand, Serafiński Antoni Leonard.

Z siedzibą w Chrzanowie: Dr Myszkowski Ludwik i Dr Grudziński Stefan.

Z siedzibą w Kętach: Dr Chrzanowski Franciszek Ksawery.

Z siedzibą w Oświęcimie: Dr Nowak Gustaw i Dr Kaufman Daniel.

Z siedzibą w Podgórzu: Dr Chajes Adolf i Dr Feuereisen Izydor.

Z siedzibą w Wadowicach: doktorowie: Krobicki Henryk, Marek Andrzej, Loria Leon, Iwański Jan, Daniel Izydor.

Z siedzibą w Żywcu: Dr Bogdani Władysław.

— **Komitet** mający urządzić bal w dzień Ś. Józefa na korzyść orkiestry miejskiej w salach hotelu Saskiego, jest jak nam donoszą w trakcie zawiązania się. W tym celu wysłać miano deputacyę do J E. Biskupa krakowskiego o pozwolenie.

— **X. Julian Sembratowicz**, kanonik honorowy lwowskiej gr.-kat. kapituły, dziekan bukowiński i proboszcz gr.-kat. fary w Czerniowcach, rzeczywisty radca konsystoryalny i komisarz ordynaryatu dla szkół wszelkich kategoryj w księstwie bukowińskiem, d. 4 b. m. o godzinie 7 rano zakończył życie w Czerniowcach po krótkiej chorobie sercowej.

— **Archijerej Antoniusz Zubko.** Słynny pomocnik biskupa-apostaty Siemaszki w „nawracaniu" za czasów cara Mikołaja unitów na prawosławie, którego 50-letni jubileusz biskupstwa przed kilkunastą dniami obchodzono w Rosyi i do którego car Aleksander III przy tej sposobności wystosował był pismo własnoręczne pełne słów uznania dla jego zasług, w dniu 2 marca, jak donoszą dzienniki petersburskie, zakończył życie w miejscu zamieszkania swojego w monasterze Połajskim pod Petersburgiem.

— **Magasins du Printemps.** *Figaro* poświęca osobny dodatek ilustrowany inauguracyi tego olbrzymiego zakładu mód w Paryżu, która nastąpić miała w d. 3 b. m. Zakład ten otwarty w d. 3 listopada 1865 r., zniszczony pożarem w d 9 marca 1881 r., powstał obecnie nanowo staraniem p. Jaluzot, z większą niż dawniej wspaniałością i na większe rozmiary, należy bowiem dziś do najkolosalniejszych gmachów Paryża. Sama przestrzeń, którą zajmuje, wynosi około 3400 metrów. Gmach składa się z halli centralnej i dwupiętrowych suterenów. Hallę przecina w wysokości entresolu most tej szerokości jak najszerszy most na Sekwanie. Most wspiera się na kolumnach i przyozdobiony jest balustradami pełnemi złoceń i rzeźb. W suterenach po nad którem wznosi się szklana podłoga, znajduje się na poziomie rezerwoar wody, przeznaczonej do potrzeb mechanicznych i fizycznych domu. Powyżej urządzone są machiny, któremi kieruje naczelny inżynier, podinżynier, sześciu mechaników i czterech palaczy. Zakład otrzymuje dziennie 2000 do 3000 listów z rozmaitych krajów europejskich, stosunkowa bowiem taniość przedmiotów czerpanych bezpośrednio z wielkich źródeł produkcyi, nęci przed innemi do zamówień. *Figaro* wita inauguracyę magazynów *du Printemps* temi słowy: Jeżeli zwrócimy uwagę na obecną kryzys, kryzys straszną, która tyle fortun na szwank wystawia, jeżeli uwzględnimy, że oddawna cięży nad handlem i przemysłem trapiąca zmora, która się tak ciężko uczuwać daje klasom robotniczym, trudno nie przyznać, że podobna inauguracya przychodzi w porę, aby wyrwać z fatalnej odrętwiałości jednę z dzielnic Paryża również zawiedzoną twardym losem, jak inne.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Annę Żakównę, za kradzież pieniędzy; Maryana Świstelnickiego i Józefa Wannickiego, za stręczenie do nierządu i za podejrzenie kradzieży.

Józef Stasiak, wyrobnik, będąc nietrzeźwym, powiesił się w ogrodzie pod L. 59 przy ulicy Krakowskiej, domownicy jednak spostrzegłszy to, uratowali go.

Repertoar teatralny.

W sobotę 8go: *Wesele Figara*, komedya w 5 aktach, Piotra Augusta Caron de Beaumarchais *(La Folle Journée où le Mariage de Figaro)*; przekład St. Koźmiana. Benefis p. Arwina.

W niedzielę 9go: *Wiara, Nadzieja i Miłość*, Staszczyka, muzyka Noskowskiego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Muzeum Ks. Czartoryskich we wtorki i czwartki od godz. 10ej do 12ej.

— Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od godz. 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— D. 6go marca pochmurno, w nocy śnieg; term. od —6·7 doszedł do 0·0 C. Barometr jeszcze opada; o godz. 7ej rano d. 7go stan jego był 743·4 millim., term. — 6·0 C. — Wiatr wschodni.

— W sobotę d. 8go marca: *Suchedn.* Ś. Jana Bożego.

Wiadomości artystyczne, literackie, i naukowe.

W Muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem w sobotę d. 8 b. m. od godziny 12—1 będzie miał publiczny wykład prof. uniw. Jagiellońskiego Dr Teol. X. Wł. Chotkowski „Z dziejów kościoła polskiego w państwie Pruskiem w XVII i XVIII wieku."

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło d. 5 b. m. pod przewodnictwem Dra Kwaśnickiego posiedzenie zwyczajne, na którem jednogłośnie wybrano członkiem czynnym Towarzystwa Dra Filipkiewicza, a po załatwieniu spraw administracyjnych, Doc. Dr Kopernicki przedstawił czaszki murzyńskie, nadesłane przez S. S. Rogozińskiego i wykazał cechy tej rasy; Doc. Dr Pieniążek okazał przyrząd używany przez siebie w leczeniu niektórych chorób krtani i objaśnił stosowanie jego na chorym; Dr Balicki przedstawił i opisał cztery okazy anatomiczne z dziedziny medycyny sądowej.

W zbiorze „Biblioteki nauk moralnych i politycznych," wyszło niedawno w osobnym tomie trzecie wydanie dzieła znakomitego tegoczesnego filozofa i ekonomisty hr. Augusta Cieszkowskiego, członka Akademii Umiejętności w Krakowie, p. t. *Du Credit et de la Circulation.* Dzieło to wydane po raz pierwszy w r. 1838, które autorowi zjednało ważne stanowisko między współczesnymi ekonomistami, wyszło w drugiem wydaniu w r. 1847, a obecnie przejrzane i znacznie pomnożone ukazało się w trzeciem wydaniu w Paryżu staraniem nakładców Guillomin & Comp. Trudnoby wartości wspomnionego dzieła wymowniejsze przytoczyć dowody, jak, że w tak odległych od siebie odstępach czasu, uznano po raz trzeci potrzebę ogłoszenia go. Dzieło składa się z 8 rozdziałów, których tytuły są następujące: O naturze i stopniowym rozwoju kredytu; O naturze i rozwoju obiegu papierów publicznych; O organizacyi kredytu i obiegu; O emisyi biletów procentowych; O ogólnym podziale kredytu; O rzeczywistej rękojmi kredytu i obiegu; O pozytywnym rozwoju kredytu publicznego; O wykupnie i redukcyi długów publicznych (konwersya rent i amortyzacya). W końcu dzieła dodane jest sprawozdanie o organizacyi kredytu ziemskiego, przedłożone centralnemu komitetowi rolniczemu francuskiemu, oraz wyciąg z memoryału „O stopniowem uchylaniu ażia od papierów publicznych".

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego wydała świeżo własnym nakładem nową kompozycyę muzyczną p. t. „Chwat," mazur, przez Konstantego Feista, dyrektora szkoły muzycznej w Kijowie.

Nakładem redakcyi *Wędrowca* w Warszawie opuściło prasę dziełko p. t. „Dziedziczność i jej wpływ na moralny i umysłowy postęp ludzkości, „napisał prof. Dr L. Büchner, przełożył z niemieckiego J. Steinhaus (8º 92 str.).

W osobnej odbitce z czasopisma „Urzędnik i Prawnik" wyszła we Lwowie broszura prof. Dra R. Iheringa „O tryngielcie," przełożona z niemieckiego przez Dr. W. Tarłowskiego.

Slovanstvo ve svých zpěvech. Pod tym tytułem rozpoczął Ludwik Kuba w Kutnej Horze (Kuttenberg) w Czechach, wydawnictwo zbioru znaczniejszych narodowych pieśni wszystkich słowiańskich narodów. Zeszyt 1, który właśnie opuścił prasę, zawiera 16 pieśni słowackich, z nutami na fortepian, i do śpiewu, z tych kilka odznaczających się piękną i miłą melodyą. Wydanie tego zeszytu, poświęconego „braciom słowackim cierpiącym i wojującym" jest nader gustowne i tanie. Drugi zeszyt, który niezadługo ukaże się na widok publiczny, zawierać będzie pieśni polskie w przekładzie K. V. Prokopa, następnie zaś pieśni czeskie, morawskie, wielko-i maloruskie, słowieńskie, chorwackie i t. d. Wydawca liczy na znaczną liczbę chętnych przedpłacicieli, co mu ułatwi rychłe i regularne puszczenie w obieg dalszych zeszytów.

W ostatnim zeszycie *Biblioteki warszawskiej* zamieszczoną została rozprawa: „Pierwsi oryentaliści i archeologowie polscy," przez Lud. Dębickiego, zawierająca wiele listów i nieznanych szczegółów z życia ks. jenerała Czartoryskiego, Jana Potockiego, Zoryana Chodakowskiego, ks. Bohusza, oraz wiadomości o zupełnie zapomnianych badaczach, jak Krzysztof Wiesiołowski, X Żukowski i inni.

Od Administracyi „Czasu."

Dla biednej rodziny z Warszawy, zamieszkałej na Kazimierzu, nadesłali: Hr. Konstanty R. 4 złr., Władysław L. 1 złr., X. A. Piwowoński 2 złr., N. N. 1 złr., J. Dobiński 50 cent. N. S. 1 złr., D. Skarzyński 2 złr., L. Paszkowski 2 złr. Jaskłowski 1 złr., Karolina Skarzyńska 6 złr.

Na zakład X. Siemaszki złożono: D. Skarzyński 5 złr., L. Paszkowski 5 złr., Jaskłowski 2 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Komitet pomocniczy dla likwidacyj byłego Zakładu kredytowego włościańskiego,

zbadawszy stan tegoż Zakładu, i stworzoną skutkiem rozwiązania jego sytuacyę, jakotoż przedłożone mu projekta likwidacyjne i po wysłuchaniu opinii prawniczej, przyszedł do przekonania, iż opierając się jedynie na bezwzględnej wartości majątku b. Zakładu, idąc wyłącznie drogami, statutem i ustawami wskazanemi, dojśćby musiała likwidacya do rezultatu, który wstrząsnąłby ekonomicznemi stosunkami kraju i przyniósłby tylko szkodę tak wierzycielom, jak i dłużnikom b. Zakładu.

Zawiązany zaś komitet pomocniczy przyjął za zasadę dążyć do tego, iżby katastrofa Zakładu włościańskiego jaknajmniej szkody przyniosła kredytowi krajowemu,

iżby przez odpowiednią likwidacyę wierzycielom Zakładu zwrócono wszystko, co się z aktywów tegoż zakładu da wydobyć, a skutkiem tego ograniczyć ich straty, ile możności,

iżby dłużników b. Zakładu uratować od klęsk dla nich nieuniknionych, a dla wierzycieli bezpożytecznych, z drugiej zaś strony tak ze względów słuszności, jak i w dobrze zrozumianym ich ekonomicznym i moralnym interesie, — obudzić w tychże przekonanie, iż w granicach możności i słuszności powinni zadość uczynić zaciągniętym przez siebie zobowiązaniom.

Tak pojmując swoje zadanie, mniema komitet, iż w interesie tak wierzycieli, jak i dłużników należy ominąć wszelkie zbyt surowe, a w obecnym wypadku bezużyteczne konsekwencye prawna, zwłaszcza zaś nader kosztowne, przewlekłe i z natury swojej bezwzględne postępowanie konkursowe, a natomiast przez postawienie ponad prawo dobrowolnej ugody, przeprowadzić spokojną, oględną, ale sumienną i ile możności najtańszą i najspieszniejszą likwidacyę, którą postawić należy pod kontrolę reprezentacyi i władz krajowych, jakoteż i opinii publicznej.

W tem też przekonaniu przedkłada komitet pomocniczy wszystkim stronom w katastrofie byłego Zakładu kredytowego włościańskiego interesowanym, — następujący program likwidacyjny:

Najgłówniejszym wierzycielem b. Zakładu kredytowego włościańskiego są właściciele listów dłużnych i obligacyj komunalnych w łącznej sumie według ostatniego za rok 1883 bilansu złr. 6,980,000.

Skoro projektowana likwidacya niema stać się zwykłym konkursem, systującym stanowczo wszelkie wypłaty, przeto też mniema komitet, iż właścicielom tych listów należy się oprocentowanie ich kapitału, aż do zwrotu takowego, jednakowoż w takiej tylko wysokości, na jaką rzeczywisty dochód z udzielonych temi kapitałami pożyczek zezwala.

W rubryce pożyczek jest oprocentowanego kapitału złr. 5,750,000, od którego trudno większego dochodu rocznie się spodziewać, jak w przecięciu w stosunku po 7%, co czyni złr. 405 500, od tej kwoty odtrącić należy wydatki zarządu w kwocie złr. 188,000. pozostanie dla właścicieli listów dłużnych złr. 217 500; z czego można dać: 6% effektom złr. 5 872,300 po 3% rocznie, co stanowiłoby sumę złr. 176,169; a 5% effektom złr. 1 108,000 po 2½% złr. 27,700. Razem złr. 203,869.

Wprawdzie wydatki administracyjne likwidacya stateczmie umniejszać będzie obowiązaną, jednakowoż i przez raźniejsze spłaty pożyczek umniejszać się będzie co najmniej i w tym stosunku i kapitał wypożyczony, i dlatego za korzystny należy uważać rezultat utrzymanie jednolitego sto-

sunku w preliminowanych tu kwotach dochodów i wydatków.

Sądzi przeto komitet, że właściciele listów, — którzy, pobierając dotąd, oprócz procentu jeszcze i dywidendy, byli uczestnikami przedsiębiorstwa, nie mogą też nadal słusznie żądać wyższego dochodu, niż go przedsiębiorstwo obecnie dać może i dlatego też komitet żywi przekonanie, że z faktycznym tym stanem w zupełności pogodzić się zechcą.

Przystępując do zbadania obecnej wartości listów i obligacyj komunalnych, znajdujemy: że pozostała reszta kapitału z pożyczek hipotecznych, wynosi obecnie złr. 3,161,372, w zaległych anuitetach złr. 2.507,118, w pożyczkach komunalnych złr. 88,760. Razem złr. 5,757,250. Przyjąwszy minimalny ubytek w kapitale 10%, co czyni złr. 575,725, pozostanie zatem suma złr. 5,171,525, jako pełna wartość na listy dłużne, a dodawszy do tego przypuszczalną wartość zakupionych gruntów włościańskich, służących również na pokrycie listów dłużnych b. Zakładu kredytowego włościańskiego złr. 200,000, otrzymamy złr. 5 381 525, — jako pokrycie dla sumy złr. 6,980,300 effektów, w obiegu będących, co przedstawia 77% wartości tychże.

Opuszcza się pozycyę: „pożyczki bezprocentowe złr. 109,600," jako książkowe przeprowadzenie udziałów wkładkowych, zatem niemające podstawy do emisyi listów dłużnych.

Rezultat tenże dałby się jednak tylko wtedy uzyskać, gdyby spłaty dłużników były możliwie normalne, przy współdziałaniu wszystkich czynników krajowych, — wszelkie zaś środki przymusowe i wynikłe ztąd kroki sądowe wobec liczby 34.484 dłużników utrudniłyby spłaty do tego stopnia, iż możliwe rozwikłanie interesów przeciągłoby się na generacye i bardzo znaczną część kapitału spożyłyby koszta i należytości.

Jedynie tylko współdziałanie obywatelskie — wpływ na włościan, pielęgnowanie w nich poczucia prawa i słuszności, a przedewszystkiem pomoc krajowych i powiatowych instytucyj przy konwersyi tych długów, ułatwi zbliżone osiągnięcie powyżej wskazanej cyfrowej wartości listów dłużnych. Jeżeli następnie się rozważy, że z owych 34,484 pożyczek jest 27 851 z pierwotnie wypożyczonym kapitałem od 50—250 złr., z których znaczna liczba figuruje dziś z resztującym kapitałem kilku lub kilkunastu złotych, to łatwo pojąć, jak trudnem jest zrealizowanie tych pretensyj zwykłą drogą prawa z pominięciem zwyż powołanego współdziałania obywatelskiego.

To też właściciele listów dłużnych powinni nabrać przekonania, że zredukowana nawet wartość ich kapitału w większej połowie jest zyskiem, który im przysparza likwidacya, przeprowadzona przy współudziale komitetu i całego obywatelstwa.

Komitet jednak, pragnąc przyjętym na siebie raz zobowiązaniom w zupełności odpowiedzieć, nie mógłby doradzać wypłaty dla wycofanych listów na razie w formie zaliczki wyżej nad 60% co zresztą przy kuponie 3 złr. od stu złr., równa się kursowi *al pari* przy 5% dochodzie. Wszakże pragnie komitet właścicielom listów oddać wszystko, co likwidacya przyniesie i dlatego zwróciłoby się właścicielom listów wszystko to, coby po zupełnem wylosowaniu listów i opłacie za nie 60%, pozostało.

Drugą kategoryą wierzycieli są:

a) właściciele asygnat kasowych z sumą obecną złr. 704,850;

b) właściciele wylosowanych listów dłużnych i obligacyj komunalnych, jakoteż i kuponów złr. 3:8 867;

c) zobowiązania b. Zakładu z tytułu indossa wekseli złr. 498,000;

d) różnych innych należytościach w rachunku bieżącym i t. p. złr. 46,000. Razem 1,637,717 złr.

Wierzyciele tej kategoryi, nie będąc hipotecznie ubezpieczeni, szukać muszą pokrycia w innych aktywach byłego Zakładu, względnie w jego dziale bankowym, który według bilansu za rok 1883 przedstawia wprawdzie sumę 4,250,000 złr., ale mieszczą się w niej nietylko pozycye hipotecznie przeciążone (realność pod L. 14 przy ulicy Jagiellońskiej), znaczne pozycye wątpliwe i wygórowane odsetki zwłoki, tak, że wartość tych aktywów na razie nawet cyfrowo oznaczyć się nie da. Sądzi jednak komitet, że przy skrupulatnej likwidacyi i sprężystem realizowaniu tych aktywów, które bezsprzeczny posiadają tytuł prawny i widoki możliwej realizacyi, przecież tyle osiągnąć zdoła: aby passywa tej kategoryi odpowiednie pokrycie znalazły.

W myśl statutu byłego Zakładu kredytowego włościańskiego muszą być zapadłe do 1 stycznia 1884 r. kupony z resztującą sumą 35,667 złr. w całości zapłacone, względnie w miejsce spłat gotówkowych przyjęte.

Również w pełnej wysokości muszą być zapłacone weksle, co do których Zakład wekslowo jest obowiązany w sumie złr. 498,000.

Wylosowane do 1 stycznia 1884 r. listy dłużne i obligacye komunalne w sumie łącznej 353,100 złr. muszą analogicznie z umową proponowaną wszystkim tym walorom otrzymać, jako już wylosowane, natychmiast 60%, resztę zaś w miarę rozwoju likwidacyi wszakże z tem zastrzeżeniem, że należy się im pierwszeństwo przy wypłacie dalszej dywidendy przed niewylosowanemi dotąd effektami.

Właścicielom zaś asygnat kasowych i uznanych należytości w *conto corrente* w sumie złr. 750,000 należy ze względu, że wierzyciele tej kategoryi nigdy nie partycypowali w zyskach Zakładu, że pretensye ich po największej części są już płynne, dać z góry zaliczkę na ich pretensye w sumie 50% i zapewnić im oprocentowanie reszty po 3% rocznie, jakoteż dalsze spłaty kapitału w miarę rozwoju likwidacyi i według następstwa poniżej wskazanego.

Gdy na przeprowadzenie tej ugody potrzebne będą natychmiastowe fundusze w kwocie mniej więcej 1 milion złr. a gdy z drugiej strony niezaprzeczenie w tym względzie ciąży obowiązek pomocy na Rządzie, przeto postara się Komitet u Rządu o zaliczkę w powyższej wysokości, którą likwidacya w miarę wpływów z aktywów nieodpowiadających w pierwszej linii właścicielom listów dłużnych za ich wkłady, spłacać będzie.

Nadto zrealizuje Komitet likwidacyjny przy współudziale komitetu pomocniczego, słuszne moralne jak i wobec wekslowego materyalne zobowiązania, byłych Członków Rady zawiadowczej i Dyrekcyi b. Zakładu kredytowego włościańskiego, którzy powyżej powołane tratty w sumie 498,000 złr. akceptowali a którzy niezaprzeczenie zawinili, iż Zakład pod ich kierownictwem zostający, do takiej deruty doprowadzili.

W ten sposób ma komitet nadzieję, że likwidacya zdoła wierzycielom tej drugiej kategoryi, dać możliwie najwyższe zaspokojenie ich niezaprzeczonych a słusznych pretensyj, a nadto może i uzyska jakiś fundusz na pokrycie ubytków w kapitale dla właścicieli listów i obligów, którzy w pierwszej chwili tylko w wysokości 60% pretensyi uznani zostali.

Po takiem przedstawieniu rzeczy, sądzi komitet, iż likwidacya b. Zakładu kredytowego włościańskiego, w następujący sposób powinna być przeprowadzona:

1) Komitet wystara się u Rządu o pożyczkę dla likwidatorów w sumie jednego miliona złr. (1,000,000 złr.), z której to kwoty, bezzwłocznie lub w miarę terminów zapadłości, zapłacone być ma: *a*) zapadłe kupony złr. 35,700, *b*) wylosowane listy i obligacye kom. (353,100) 60% złr. 211,860, *c*) weksle w obiegu złr. 498,000, *d*) asygnaty i wierzyciele w rachunku bieżącym 50% 375,000 złr. Razem złr. 1,120,560. Różnicę złr. 120,560 pokryje likwidacya z wpływów bieżących.

2) Likwidatorowie udadzą się do reprezentacyi powiatowych i całego obywatelstwa kraju z prośbą o pomoc i przyśpieszenie spłat u dłużników włościańskich; celem ułatwienia zaś tychże spłat przyjmować będą bez wypowiedzenia i opłat za nie, spłatę kapitału w listach dłużnych, licząc je alpari, a wszelkie procenta zwłoki do 1 stycznia 1884 r. narosłe zredukują na 6%, w procentach zaś zwykłych i procentach zwłoki od 1 stycznia 1884 narastających i przypadających, żadnych opustów nie dozwolą, celem nakłonienia dłużników do tem szybszej spłaty.

3) Kupony od listów dłużnych i obligacyj komunalnych wypłacać będzie likwidacya, począwszy od 1 stycznia 1884 r. aż do wylosowania w wysokości 50% wartości kuponowej.

Losowanie zaś pozostałych w obiegu listów i obligów odbywać się będzie raz do roku począwszy od 1 stycznia 1885 r. w ten sposób, że do losowania tyle przyjdzie listów i obligów, ile fundusz umorzenia danego roku w kapitale przyniesie, z funduszu tego wypłaci się wylosowanym listom i obligacyom 60%, pozostawiając 40% jako oddzielną rezerwę dla będących jeszcze w obiegu listów i obligacyj, któreby w dalszym biegu losowania w tej samej wysokości pokrycia nie znalazły. Listy wylosowane po upłacie 60% zostaną odstemplowane, a gdy w ten sposób losowanie listów i obligacyi przeprowadzone zostanie, a dalszy fundusz czy to z hipotek, czy też z funduszu ad 4 pozostanie, nastąpi 2 a ewentualnie i 3-cie tychże listów losowanie, celem wymiaru dalszej na te listy dywidendy z likwidacyi przypadającej.

Wylosowane do 1 stycznia 1884 r. włącznie listy dłużne i obligacye komunalne otrzymają jednak przed później losowanemi pierwszeństwo, to jest przedewszystkiem one otrzymać muszą zaspokojenie w wysokości resztujących 40%, nim nastąpi drugie losowanie, niewylosowanych do 1 stycznia 1884 listów dłużnych, i obligacyi komunalnych.

4) Skoro przez upłaty dłużników, lub wykupno ze strony likwidatorów z wolnej ręki listów, i obligacyj zrównoważy się ilość tychże, w obiegu będących, z kwotą pożyczek hipotecznych, i skoro zaliczka rządowa ad 1) przez likwidatorów spłaconą zostanie, wtedy wszystkie wpływy z likwidacyi nie należące do funduszu umorzenia ad 3,) rozdzielać się będzie w stosunku procentowym między właścicieli, asygnat kasowych i tych wierzycieli, którzy dopiero (ad 1) 50% zaliczki na swe pretensye otrzymali.

Od 1 stycznia 1884 r. aż do tego czasu, opłacać się będzie wierzycielom tej kategoryi, półrocznie z dołu po 3% w stosunku rocznym, od resztującej ich pretensyi.

Po zaspokojeniu zupełnem tych wierzycieli wszystkie dochody z likwidacyi wpływać będą do funduszu umorzenia danego roku dla właścicieli listów dłużnych i obligacyj komunalnych.

Podpisany komitet jest przeświadczony, iż tylko tą drogą nakłonić będzie można dłużników b. zakładu do spełnienia ich zobowiązań bez ekonomicznej ich ruiny, i że wierzyciele w ten tylko sposób mogą wyjść z tej katastrofy stosunkowo z najmniejszą stratą w kapitale i najmniejszym ubytkiem w dochodzie rocznym.

O ile zaś pomoc w tym względzie komitetu uważać zechcą interesowane w upadku b. zakładu kredytowego włościańskiego strony za korzystną dla siebie i zapewniającą prawidłowe rozwikłanie interesów, o tyle zechcą się poddać warunkom, które komitet jako conditio sine qua non stawia:

1) wszyscy wierzyciele przyjąć muszą warunki przez komitet podyktowane bez zastrzeżenia.

2) Walne zgromadzenie b. zakładu kredytowego włościańskiego wybierze tych likwidatorów, których im wskaże komitet, a zarazem ich wybór zawisłym uczyni od prawomocnej deklaracyi, iż poddają się kontroli i nadzorowi tegoż komitetu w granicach, jakie statut nadawał Radzie zawiadowczej b. zakładu kredytowego włościańskiego.

Jeżeli układu powyższego wierzyciele b. Zakładu kredytowego włościańskiego nie przyjmą, albo jeżeli walne zgromadzenie warunkom powyższym się nie podda, uważa Komitet zadanie swe za spełnione, o ile nie uzna za stósowne, zamienić się wyłącznie w Komitet opieki nad ludnością wiejską, dotkniętą katastrofą b. Zakładu kredytowego włościańskiego.

We Lwowie, d. 29 lutego 1884.

Komitet wykonawczy:

Prezes, *Adam Sapieha w. r.* Sekretarz: *Dr Zgórski w. r.*

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Standard podaje następującą, niezbyt prawdopodobną wiadomość: Traktat między Austryą i Niemcami z jednej, a Rosyą z drugiej strony, zawarty został na następujących podstawach: W artykule I daje Rosya rękojmię pokoju obu cesarstwom, usuwając wojska swe od granic austryacko-niemieckich. W artykule II określoną zostaje postawa Rosyi na półwyspie bałkańskim; utrzymanie *status quo* zostaje zapewnionem i okupacya austryacka Bośnii i Hercegowiny wyraźnie uznana przez Rosyę. Artykuł III zawiera zobowiązanie Rosyi niepopierania zamysłów odwetu ze strony Francyi. Art. IV zawiera wspólną rękojmię utrzymania pokoju europejskiego. Wreszcie art. V oznacza trwanie traktatu na lat 5. Traktat ten zaproponowany został przez Rosyę i postanowiony podczas ostatniego widzenia się Giersa z ks. Bismarkiem i Kalnokym. Nie ogranicza on w niczem potrójnego przymierza austryacko-włosko-niemieckiego i nie dotyka kwestyi azyatyckiej.

Telegramy własne „Czasu."

Berlin 7 marca. *Nordd. Allg. Z'g* pisze: Pogłoski o ustąpieniu Gosslera nie mają żadnej pozytywnej podstawy, i są prawdopodobnie wyrazem życzeń pewnych stronnictw.

Berlin 7 marca. Do *Germanii* donoszą z Rzymu: Jeźli rząd pruski załatwi kwestyę wychowywania duchowieństwa podług życzenia Papieża, w takim razie przyjmie Papież na najbliższym konsystorzu rezygnacyę kard. Ledóchowskiego z arcybiskupstwa poznańskiego, i zamianuje go przedmiejskim biskupem Palestriny.

Paryż 7 marca. *Gazette diplomatique* pisze: Przeniesienie Orłowa do Berlina jest dowodem istotnego zwrotu w polityce gabinetu petersburskiego, a przymierze austryacko-niemieckie pozostaje niewzruszone. Zbliżenie się Rosyi do Niemiec nastąpiło w celach pokojowych, a Rosya nie stara się wcale o zawarcie aliansu, wymierzonego przeciw Niemcom, lub sprzymierzonym z niemi państwom.

Petersburg 7 marca. Organ Katkowa omawiając zbliżenie się Rosyi do Niemiec, pisze, że zbliżenie to, nie grożąc żadnemu mocarstwu, jest najlepszym środkiem do utrzymania wewnętrznego bezpieczeństwa, którego potrzeba czuć się daje w całej Europie. Austrya pragnie szczerze utrzymać dobre stosunki z Rosyą. Anglia w sprawie Merwu jest obojętną, wskutek czego Rosya nie zwraca uwagi na kwestyę egipską. Stosunki między Rosyą a Turcyą są także dobre, a sprawa patryarchatu nie zamąciła ich w niczem.

Petersburg 7 marca. Podług *Nowosti*, został Czernajew odwołany, z powodu niekorzystnej sytuacyi w Turkestanie, gdyż stracił sympatyę ludności tamecznej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 7 marca. Z Izby deputowanych. Minister rolnictwa przedkłada projekt do ustawy o wydaniu osobnych rozporządzeń względem działów spadkowych dla posiadłości wiejskich średnich rozmiarów.

W dalszym ciągu dyskusyi nad kwestyą nafty w Galicyi i Bukowinie, wykazywał Kowalski jako jeneralny mowca, konieczność zabezpieczenia właścicieli ziemskich w posiadaniu nabytych już praw do nafty, oświadczając, że stosunki administracyjne nie są tak złe, jak je przedstawiono. Przedłożona ustawa zawiera najlepsze środki do uregulowania i polepszenia istniejących stosunków.

Spraw. Zatorski broni przedłożenia w końcowem przemówieniu, i wskazuje, że należałoby usunąć miecz Damoklesa wiszący ustawicznie nad obywatelami ziemskimi w Galicyi. Sejm galicyjski zbadał dokładnie stosunki nafciarskie, a żądanie jego jest zupełnie usprawiedliwione. Zatorski protestuje przeciw podsuwaniu odnośnej ustawie tradycyj federalistycznych, gdyż ustawa ta ma tylko na celu usunąć złe (oklaski z prawicy). W głosowaniu odrzuciła Izba wniosek Mengera, żądający cofnięcia ustawy o eksploatacyi nafty do komisyi, i postanowiła przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad tą ustawą. W dyskusyi szczegółowej przyjęto paragraf I. Na zarzuty Mengera odpowiedział minister rolnictwa, że paragraf 88 ustawy górniczej nie pozwala na to, aby posiadacz kopalni nafty mógł dobrowolnie we wszystkich kierunkach kopać stolnie w kształcie gwiazdy.

Wiedeń 7go marca. *Wiener Ztg* donosi, że Najj. Pan zamianował radcę dworu w Trybunale najwyższym Ignacego **Zborowskiego** prezesem sądu krajowego w Krakowie.

Paryż 7-go marca. Okólnik dyrektora bezpieczeństwa publicznego do prefektów żąda wyjaśnień względem organizacyi stronnictwa monarchicznego a zwłaszcza względem byłych legitymistycznych komitetów i ich organizacyi.

Rzym 7-go marca. Minister wojny przedłożył w Izbie projekt w sprawie zmiany ustawy o armii i zażądał, aby projekt ten uznano za naglący i aby go przydzielono osobnej komisyi. Izba zgodziła się na to. Podług przedłożonych projektów do ustawy ma być zorganizowanych 24 nowych bateryj, 12 szwadronów kawaleryi i 6 kompanij inżynieryi wojskowej, a następnie zażądać ma rząd kredytu w kwocie 240 milionów na cele obrony krajowej, który będzie rozłożony na kilka lat.

Rzym 7 marca. *Stampa* donosi, że zagraniczni reprezentanci Włoch nadesłali Manciniemu stanowcze zapewnienie, że żaden rząd nie zamierza interweniować w kwestyi kongregacyi *de propaganda fide*.

Rzym 7 marca. Na cześć ks. Leopolda i jego małżonki odbyła się wieczór uczta dworska, na którą zaproszeni zostali między innymi reprezentant Austryi i reprezentant Bawaryi na dworze królewskim.

Rzym 7 marca. Kardynał di Pietro umarł.

Londyn 7 marca. W Izbie niższej oświadczył rząd, że wszystkie mocarstwa nadesłały rządowi angielskiemu życzenia, z powodu odniesionych w ostatnim czasie zwycięstw w Sudanie.

Hartington zażądał kredytu dodatkowego na cele wyprawy do Tokaru i oświadczył, że jedynym celem wyprawy Grahama jest zabezpieczenie pozycyj na wybrzeżach morza Czerwonego przed wszelkiem niebezpieczeństwem. Mahdi nie zagraża bezpieczeństwu tych pozycyj i nie utrudnia zadania Gordona, polegającego na ewakuacyi Sudanu.— Osmana Digmę, który zagraża pozycyom angielskim, napomniano, aby rozpuścił swe wojska, gdyż w innym razie będą one przemocą rozproszone. Rząd nie zamierza jednak zarządzić wyprawy przeciw niemu z pobudek zemsty.

W Izbie wyższej oświadczył Granville, że dopiero wówczas będzie można wycofać wojska z Egiptu, skoro rząd będzie miał uzasadnioną nadzieję ustanowienia stałego rządu w Egipcie. Plemiona zaprzyjaźnione z Gordonem pobiły na głowę bandę powstańców, liczącą 1000 ludzi, która z El-Obeid wyruszyła na Chartum.

Londyn 7 marca. Wszystkie wojska Grahama wylądowały znów w Suakimie, zkąd w najbliższych dniach wyruszą przeciw Osmanowi Dignie.

Kursa. — Wiedeń 7 marca. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 79 75. — 5% Renta papier. nieopodat. 95·40. — Renta srebr. 80·95. Renta złota 102·—. — 6% Renta złota węgierska 121 90 — 4% Renta złota węgierska 91 35. — Losy z r. 1860 136·30. — Akcye Banku Austr. Węg. 846·—. Akcye kredyto. 323·—. — Londyn 121·50 — Napoleony 9·61—. Lombardy 145 25. Losy roku 1864 170·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 298.75 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 173·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 157 25 — Obligacye indemn. galicyjsk. 99 90 — Losy prem. węgiersk. 116·50. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 147 25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 186 25. — 6% Listy zast. hipot 101.10. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100 —.— Akcye kolei Siedmiogro. 174·—.— Marki 59·20. — Ruble 119 75. — Dukaty 5·71. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy stałe.

Berlin — 7go marca. Banknoty austryackie 168 80 — Krótki Wiedeń 168 75.— Krótka Warszawa 201·75. — Banknoty rosyj. 202 35. — 5% Listy zast. Polskie 63 —. — 4% Listy Likwida. Polskie 55·50.— Akcye Kolei Karola Ludwika 126 50. — Akcye austr. kredytowe 559 50

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 7 marca	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	119 50	121 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 —	59 60
Dukat ważny	5 67	5 77
20-frankówka	9 57	9 65
Imperyał ważny	9 84	9 94
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. z roku 1883	89 80	90 25
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 60	100 60
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	90 —	91 25
4% " " " " II em.	86 —	87 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 25	100 —
6% listy " bank hipot.	101 —	102 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 50	101 50
5% listy zast. " " zwrotne za 40 lat	98 —	100 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	99 —	100 25
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	98 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 75	100 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	87 50	88 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	298 —	300 —
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	172 25	174 —
" banku hipot. we Lwowie " 200	296 —	303 —
" banku gal. dla h. i prz. w Krak. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Stanisławowa	21 25	23 —

we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdość. w miarę terminu płatn.

Wiedeń 6 marca	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	79 75	79 95
4⅕% " srebrna	80 90	81 05
4% " złota	102 05	102 25
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 50	124 —
4% " " 1860 " 500 "	136 —	136 40
4% " " 1860 " 100 "	144 50	145 25
" " 1864 " 100 "	169 75	170 25
" " 1864 " 50 "	169 75	170 25
Losy Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie " "	99 25	100 25
Galicyjskie " "	99 70	100 10
Morawskie " "	104 50	105 —
Niższo-austryackie " "	106 —	107 —
Wyższo-austryackie " "	104 50	— —
Szląskie " "	110 —	— —
Styryjskie " "	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% "	99 75	100 25
Węgierskie " "	100 75	101 25
Węgier. z klauz. 1867 " "	100 75	101 25
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	141 50	142 —
6% Renta węgierska złota	121 90	122 10
4½% " " " (za Ostbahn).	100 —	100 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnku . 120 złr.	116 25	117 7
Boden-Credit węgierskie . 140 "	— —	— —
" " austryackie 80 "	241 —	241 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	321 75	322 —
" " węgierskie . 200 "	328 80	329 20
Depositen-Bank . 200 "	209 50	120 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 "	810 —	820 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 "	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 "	845 —	848 —
Unionbank . 100 "	114 20	114 50
Verkehrsbank ogólny . 140 "	150 25	150 75
Wied. Bankverein . 100 "	109 60	110 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 " 5%	174 —	174 50

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	566 —	567 —
Elżbiety . 210 " "	230 50	230 75
Linz-Budweis . 200 " "	204 50	205 —
Salzburg-Tyrol . 200 " "	195 —	195 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 " "	2705	2710
Franciszka Józefa . 200 " "	206 50	207 —
Gal. Karola Ludwika . 210 " "	299 80	299 7
Koszycko-Oderberg . 200 " "	147 25	147 75
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 " "	172 75	173 2
Nordwest austr. . 200 " "	185 50	186 —
" " Lit. B. 200 " "	193 7	194 25
Rudolfa . 200 " "	178 5	179 —
Siedmiogrodzka I . 200 " "	174 2	174 75
Staats-Eisenb. Gesell . 200 " "	314 75	315 —
Südbahn (Lombardy) . 200 " "	145 —	145 3
Theisbahn (Cisańska) . 200 " "	249 —	249 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 " "	166 50	167 5
" Nord-Ost . 200 " "	157 —	157 50
" Westb. Stuhlw. . 200 " "	169 50	170 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	120 60	121 —
5% " " " papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	98 50	— —
7% Listy dłużne " " 20 lat	100 —	101 50
6% Towarzystwa kredyt. " 36 lat	99 50	100 —
5½% " " złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 10
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 2	99 56
6% " " " nowe 37 lat	99 25	99 50
5% " Bank Hipot. lwow.	101 —	101 75
6% " " Włość.	— —	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 90	102 1
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 50	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% " Boden Kredit-Institut	101 25	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	98 80	99 20
Alföld-Fiume . 200 " "	99 75	100 —
" " Em. 1874 . 200 " "	98 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	108 50	109 —
Elżbiety . 100 " 4½%	— —	— —
" Em. 1862 . 300 " "	— —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
" Em. 1870 . 200 " "	— —	— —
" " 1872 . 200 " "	— —	— —
" Salzb.-Tyr. 1870 200 " "	— —	— —
Eperies. Karn. węg. część 300 " "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	104 75	105 25
" wal. austr. "	101 50	— —
" Mor.-Szląs. linia 1871/72 5%	110 —	111 —
" poż. 14 milion. 1882 "	105 50	106 —
" poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	104 80	105 8
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 " "	— —	— —
" Em. 1878 . 200 " "	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 " "	99 70	100 —
" II " 1871 300 " "	— —	— —
" III " 1872 300 " "	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 " "	99 60	100 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	96 20	96 60
" II " 1867 300 " 4%	100 2	101 —
" III " 1868 300 " "	97 30	97 60
" IV " 1872 300 " "	97 —	— —
Nordwestb. austr. . 200 " "	104 50	104 90
" " Lit. B. . 200 " "	103 70	104 20
" " Em.1874 200 " "	— —	— —
Rudolfa . 300 " "	102 90	103 15
" Em. 1869 . 300 " "	102 90	103 15
" Em. 1872 . 300 " "	102 90	103 15
" Salzkam. gut. zł. 300 " "	123 —	123 70
Siedmiogrodzkiej I . 200 " "	98 —	98 40
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	185 —	185 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	140 7	141 25
" . 200 złr. 5%	122 30	122 80
Theissb.-Gesell. . " "	102 50	102 75
Węg. gal. Łupkow. . 200 " "	97 25	98 10
" " II Em. 200 " "	97 30	97 60
" Nordost . 300 " "	95 90	96 20
" " złotem . 200 " "	118 70	119 25
" Westbahn . 200 " "	98 75	— —
" " Em. 1874 200 " "	98 75	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 75	117 25
Premiowe Wiedeńskie . " 100	127 40	127 70
" Węgierskie . " 100	116 75	117 50
3% " Tureckie . fr. 400	20 —	20 25
Kredytowe . złr. 100	174 —	174 50

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	40 25	— —
4% Donau-Dampfsch. " 105	111 —	111 50
Insbrucku . " 20	19 50	20 50
Keglewicha . " 10½	19 —	— —
Krakowskie . " 10	17 50	18 50
Ofner (miasta Budy) . " 40	40 25	40 75
Palfy . " 42	37 —	37 50
Rudolfa . " 10½	20 —	21 —
Salma . " 42	58 —	58 50
Salzburgskie . " 20	21 50	22 —
St. Genois . " 42	47 75	48 25
Stanisławowskie . " 20	21 50	22 50
4½% Tryesteńskie . " 105	126 —	127 —
4% " . " 50	65 —	67 —
Waldsteina . " 21	28 25	29 —
Windischgrätza . " 21	37 50	38 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 71	5 73
20 frankówki	9 60	9 61
Imperyały rosyjskie	9 87	9 89
Funty szterl. angielskie	12 11	12 14
Liry tureckie złote	10 88	10 90
Marki niemieckie za 100 marek	59 20	59 30
Rubel papierowy za 100	119 75	120 —

Lwów 6 marca	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	297 —	302 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 25	100 25
4% " " " "	90 25	91 25
5% " " " " 37-letnie	99 25	100 25
6% " " Banku hip. gal.	101 30	102 30
6% " " " włośc. galic.	— —	— —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 75	100 75
6% " pożyczki krajowej	101 50	102 50

Warszawa 6 marca	rub. | kop	rub. | kop
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	— —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	88 40
kupon	— —	100

Doniesienie, którego przedruk nie będzie płacony.

C. K. UPRZYWILEJOWANY GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WYKAZ

28 lutego 1884 wylosowanych, a dnia 1 września 1884 płatnych

6% listów hipotecznych.

Serya A. na 100 złr.

4	1800	3618	5032	7003	8978	10240	12194	13606	15197	16576	18456
5	1887	3687	5040	7037	9103	10244	12213	13622	15247	16608	18478
46	1944	3694	5122	7084	9115	10282	12287	13679	15251	16662	18485
56	1996	3717	5163	7087	9116	10299	12327	13739	15349	16760	18503
69	2053	3753	5178	7118	9203	10306	12339	13748	15431	16807	18549
94	2155	3763	5282	7209	9213	10317	12372	13812	15483	16949	18573
150	2227	3787	5283	7227	9249	10328	12374	13866	15546	17032	18662
157	2296	3808	5288	7280	9290	10489	12375	13932	15557	17085	18666
302	2305	3835	5332	7333	9311	10554	12493	13941	15629	17104	18668
366	2327	3837	5361	7373	9356	10697	12511	13965	15696	17119	18734
368	2405	3893	5405	7446	9418	10817	12549	14121	15701	17161	18739
488	2428	3905	5454	7569	9421	10820	12604	14204	15714	17245	18790
544	2540	3926	5534	7652	9426	10908	12615	14276	15738	17315	18793
562	2661	3942	5601	7684	9486	10927	12623	14294	15754	17376	18815
601	2667	3962	5671	7728	9492	10937	12689	14297	15773	17416	18983
626	2683	3989	5808	7755	9521	11054	12717	14299	15775	17419	19032
658	2745	4025	5873	7764	9535	11168	12739	14313	15852	17431	19126
679	2761	4034	5908	7792	9572	11260	12775	14329	15948	17486	19127
697	2766	4036	5913	7856	9586	11296	12884	14358	15952	17499	19158
738	2809	4054	5970	8987	9651	11314	12895	14401	15981	17511	19180
768	2811	4133	5986	8013	9656	11355	12911	14441	15999	17534	19204
776	2838	4205	6026	8128	9692	11368	12929	14524	16000	17605	19208
878	2865	4243	6172	8153	9742	11396	12949	14541	16001	17619	19298
1022	3013	4273	6307	8368	9758	11423	13004	14644	16021	17643	19338
1104	3101	4439	6310	8407	9801	11558	13123	14652	16102	17713	19343
1147	3148	4486	6371	8481	9809	11572	13182	14708	16168	17783	19395
1235	3174	4497	6466	8517	9835	11587	13237	14894	16255	17805	19457
1417	3225	4529	6518	8547	9987	11588	13241	15044	16338	17927	19494
1451	3339	4548	6581	8678	10028	11656	13256	15051	16367	17986	19517
1466	3377	4554	6724	8691	10047	11799	13263	15061	16396	18003	19529
1616	3414	4629	6788	8693	10055	11838	13289	15071	16438	18110	19530
1673	3442	4675	6840	8753	10092	11931	13322	15137	16464	18322	
1711	3459	4796	6848	8777	10126	11961	13323	15142	16473	18348	
1746	3477	4937	6938	8854	10199	12071	13366	15151	16500	18393	
1756	3579	5009	6949	8861	10208	12136	13457	15156	16511	18413	
1785	3595	5030	6959	8931	10211	12170	13603	15177	16566	18444	

Serya B. na 300 złr.

5	709	1636	2741	3320	3903	4999	5791	7152	8247	9521	10146	11421
141	805	1656	2743	3356	3914	5022	5888	7280	8349	9543	10162	11423
154	869	1664	2793	3357	4011	5068	6058	7445	8353	9569	10212	11466
164	944	1752	2798	3362	4034	5171	6124	7485	8382	9611	10519	11506
166	1041	1776	2823	3401	4107	5292	6136	7572	8466	9632	10680	11537
306	1068	1785	2924	3438	4128	5348	6239	7746	8485	9696	10722	11548
399	1103	1858	2954	3486	4262	5388	6295	7760	8514	9716	10826	11573
410	1120	1877	2994	3513	4311	5397	6301	7841	8878	9722	10963	11600
450	1161	2000	3054	3536	4326	5409	6458	7862	9109	9730	11023	11601
474	1183	2063	3058	3565	4642	5464	6506	7888	9120	9787	11137	
483	1362	2064	3065	3704	4712	5520	6572	8021	9142	9821	11157	
499	1421	2088	3135	3720	4721	5541	6642	8022	9194	9881	11240	
539	1422	2178	3152	3759	4724	5630	6729	8033	9203	9906	11241	
551	1524	2326	3161	3824	4788	5687	6741	8086	9243	9984	11243	
598	1530	2484	3194	3853	4808	5742	6742	8091	9327	10041	11257	
601	1594	2629	3199	3873	4927	5764	6856	8163	9382	10053	11312	
668	1596	2681	3252	3884	4945	5781	6897	8167	9449	10071	11354	
669	1620	2731	3263	3896	4954	5787	7119	8205	9471	10137	11373	

Serya C. na 500 złr.

8	765	1620	2514	3735	4952	6137	7698	8335	9401	10383	11028	11550
32	767	1634	2604	3757	4977	6265	7705	8364	9458	10101	11047	11551
56	819	1674	2680	3773	5050	6400	7766	8400	9470	10403	11063	11561
61	904	1744	2784	3954	5260	6457	7814	8459	9517	10409	11082	11600
89	985	1860	2802	3957	5328	6459	7862	8520	9714	10456	11084	11635
133	1065	1898	2969	3988	5337	6529	7956	8521	9766	10459	11098	11723
180	1107	1984	2996	4136	5392	6601	8022	8639	9879	10496	11116	11727
228	1178	2165	3089	4253	5432	6673	8028	8760	9887	10526	11247	11751
229	1211	2175	3193	4275	5536	7065	8047	8789	9965	10636	11260	
320	1259	2176	3209	4399	5592	7068	8092	8822	10042	10682	11287	
402	1278	2201	3226	4441	5633	7116	8110	8850	10098	10775	11305	
498	1286	2227	3377	4447	5772	7139	8118	8927	10132	10782	11320	
511	1287	2293	3392	4544	5787	7168	8232	8940	10146	10784	11385	
589	1317	2318	3429	4706	5874	7178	8245	9226	10149	10796	11416	
591	1360	2393	3454	4715	5921	7273	8275	9231	10183	10836	11421	
632	1371	2427	3512	4727	5984	7348	8278	9254	10280	10851	11455	
684	1380	2469	3701	4789	5999	7380	8290	9261	10308	10894	11495	
691	1392	2481	3724	4826	6029	7479	8297	9269	10318	10905	11500	
740	1394	2511	3734	4885	6122	7518	8323	9351	10370	10982	11532	

Serya D. na 1000 złr.

56	1940	3946	5974	7507	8993	10869	13301	14904	16151	17975	19167
119	2074	3972	5976	7509	9014	10923	13342	14923	16189	18013	19232
307	2102	4128	6104	7535	9048	11043	13344	14967	16210	18018	19240
392	2188	4184	6213	7598	9082	11104	13385	15144	16245	18025	19268
441	2241	4217	6283	7716	9116	11178	13403	15145	16274	18074	19386
477	2342	4257	6351	7786	9119	11258	13461	15149	16334	18075	19422
528	2430	4273	6374	7799	9162	11546	13483	15152	16376	18078	19433
536	2515	4289	6398	7807	9202	11550	13506	15164	16402	18183	19465
602	2643	4461	6419	7841	9219	11577	13520	15249	16418	18184	19486
607	2671	4497	6430	7856	9231	11656	13526	15279	16431	18235	19501
616	2712	4507	6432	7930	9254	11883	13532	15326	16447	18244	19560
676	2727	4661	6458	8019	9272	11884	13594	15378	16466	18256	19576
733	2751	4694	6495	8036	9316	11921	13604	15407	16480	18281	19584
734	2770	4748	6617	8264	9327	12054	13645	15429	16505	18315	19664
767	2800	4766	6619	8277	9350	12067	13664	15453	16561	18319	19670
775	2852	4842	6656	8344	9421	12071	13736	15523	16618	18399	19730
783	2892	4913	6680	8376	9505	12094	13764	15540	16643	18465	19736
802	2894	4984	6682	8404	9615	12098	13779	15565	16665	18478	19769
835	2897	5055	6717	8430	9626	12108	13831	15576	16666	18516	19770
876	2898	5134	6734	8436	9682	12244	13886	15597	16680	18552	19792
947	2949	5136	6741	8443	9712	12273	13915	15610	16825	18589	19794
962	2972	5137	6767	8445	9731	12351	13921	15641	16842	18612	19816
1116	3030	5185	6790	8469	9769	12412	13942	15644	16969	18633	19854
1204	3073	5255	6791	8534	9849	12512	13959	15646	17068	18643	19856
1273	3104	5333	6819	8543	9897	12513	13976	15648	17097	18695	19921
1282	3118	5339	6836	8554	9933	12554	13977	15660	17132	18718	19922
1298	3220	5351	6844	8557	10016	12573	14104	15751	17162	18758	19924
1301	3238	5515	6846	8652	10089	12585	14126	15791	17248	18792	19929
1354	3255	5582	6932	8730	10154	12614	14148	15816	17402	18800	19988
1426	3292	5651	6947	8742	10203	12668	14150	15835	17410	18802	
1516	3331	5674	7165	8756	10305	12720	14323	15868	17434	18815	
1571	3345	5676	7182	8816	10320	12730	14355	15916	17447	18867	
1585	3366	5719	7230	8852	10346	12739	14392	15925	17480	18888	
1594	3469	5786	7233	8880	10365	12828	14454	15954	17572	18928	
1641	3537	5790	7239	8882	10465	12981	14492	15959	17668	18933	
1671	3643	5797	7244	8897	10617	12991	14789	15965	17767	19052	
1796	3683	5827	7407	8906	10767	13064	14796	15987	17797	19083	
1810	3712	5831	7477	8937	10771	13093	14828	16106	17850	19088	
1868	3798	5850	7498	8938	10852	13107	14848	16110	17900	19089	
1920	3865	5874	7500	8975	10859	13108	14866	16113	17963	19166	

Serya E. na 5000 złr.

148 160 242 259 260 287 295 406 455 480 563 574 631 633 657 709 738 922 935 985 988.

WYKAZ

28 lutego 1884 r. wylosowanych, a dnia 1 września 1884 r. płatnych

5% premiowanych listów hipotecznych.

Serya A. na 100 złr. Nr. 49 261 466 484 534 780 1589 1972 2309 2345 2663 2862 3152 3942 4067.

Serya B. na 500 złr. Nr. 369 803 873 993 1855 2084 2445 2526 2792 2848 2898.

Serya C. na 1000 złr. Nr. 1125 1323 1606 1652 2206 2774 2896 3001 3213 3221 3271 3557 3619 3654 3947 4426 4465

Serya D. na 5000 złr. Nr. 435.

Lwów, dnia 28 lutego 1884 r. (697)

Następne losowanie z końcem sierpnia 1884 r.

Ces. król. uprzyw.

GALIC. AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r (164-46-)

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.**

(346 5 24) **FR. EBERT.**

Adres depesz: Ebert, Kraków.

KOKS

najlepszy, z węgli gazowych, sprzedaje przy odbiorze od 100 centnarów metrycznych (612-8-10)

po 50 cnt. za 50 kilogr.

wraz **z odstawą** do kolei lub do koryta Wisły w Krakowie.

ZARZĄD ZAKŁADU GAZOWEGO
W KRAKOWIE.

Tanie wydania J. Chociszewskiego.

Pielgrzymka do ważniejszych miejsc w ziemiach polskich, wsławionych cudownemi obrazami N. Maryi Panny, zawierająca najpotrzebniejsze nabożeństwo dla pielgrzymujących i opisy naszych głównych miejsc cudownych. Zebrał i ułożył J. Chociszewski. 12o, VIII i 335 str., z rycinami, oprawione, 1 złr.

Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży w krótkości opracował J. Chociszewski. **Wydanie 5.** z mnóstwem rycin. 12o, 256 str., 50 cent.

Jan III. Sobieski, król polski i obrońca chrześciaństwa, jego życie i czyny, na pamiątkę 200-letniej rocznicy obrony Wiednia, dla ludu i młodzieży w krótkości opowiedział J. Chociszewski. Z 12 rycinami, 12o, 160 str. 41 cent.

Wybór pieśni narodowych, w którym się znajdują dumki, arye, marsze, krakowiaki, mazury, pieśni patryotyczne, wojenne, historyczne i t. d. 182 str. 41 cent.

Jestto najlepszy i najtańszy zbiór pieśni narodowych.

Za pomieszczenie w tym zbiorze pieśni: Jeszcze Polska niezginęła, skazany został wydawca przez pruskie władze na 4 miesiące więzienia.

Róże i niezapominajki, książeczka dla serc kochających, a szczególnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę kwiatami, opowiadania i t. d. 8o, 110 str., z 12 rycinami. 41 c.

Książeczka o Sobieskim dla dzieci polskich. 16o, 64 str., z rycinami. 17 c.

Sobieski pod Wiedniem dnia 12 września 1683 r. Na pamiątkę 200-letniego jubileuszu napisał J. Chociszewski. 8o, 34 str., z 12 rycinami. 15 c.

Powiastka o wietrze. Napisała dla młodzieży Eliszka Krasnohorska, z czeskiego przełożył J. Chociszewski. 8o, 56 str., z 7 rycinami. 41 cent.

Kupujący naraz za 1 złr., otrzymuje w dodatku kalendarz dla dzieci polskich Leszek z 16 rycinami.

Do nabycia w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

— Envoi gratis et franco —

Catalogue général

de la

Librairie Frick

contenant l'énumération de différents ouvrages scientifiques, édités en langue allemande, anglaise, française, hollandaise, italienne, espagnole, danoise, suédoise et portugaise, (267-7-)

envir. **20,000** oeuvres choisies parmi celles les plus renommées, parues dans le monde entier. Seule librairie ayant un assortiment complet de livres de toutes catégories et en toutes langues.

GUILLAUME FRICK

Librairie de la Cour. I. et R.

VIENNE, Graben 27.

Ogłoszenie licytacyi.

Nr. 125. (701-3-3)

W celu zabezpieczenia dostawy robót stolarskich, ślusarskich, kowalskich i z żelaza lanego do budowy nowego gmachu Uniwersyteckiego w Krakowie — odbędzie się w biurze tutejszego c. k. Starostwa, na dniu **18 marca 1884 r.** w godzinach urzędowych, rozprawa licytacyjna przez składanie ofert pisemnych.

Bliższe warunki odnoszące się do tego przedsiębiorstwa, jakoteż plany i modele wykonać się mających robót, tudzież wzór do ułożenia oferty, przejrzeć można do dnia 17 marca 1884 włącznie, w biurze c. k. Zarządu budowy w gmachu tutejszego kollegium Jagiellońskiego, w dniu zaś licytacyi w biurze c. k. Starostwa.

Oferty ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w wadyum przepisane, przyjmowane będą w dniu wyznaczonym najdalej do godz. 1ej w południe; później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Kraków, 28 lutego 1884 r.

C. k. Radca dworu
Badeni.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 1444. (619-3-3)

Dnia **18 marca 1884 i następnych** odbędzie się w mieście **Tarnowie** w Galicyi, stacyi kolejowej, **pierwszy główny jarmark na konie,** odznaczający się doborem koni najpoprawniejszej rasy.

Tarnów, d. 14 lutego 1884.

Kamienica

przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 29 jest do sprzedania. — Wiadomość u właściciela tamże, bez pośredników. (576-4-4)

Trawę miodowa

własnej produkcyi, świeżą i pewną, sprzedaje **Zarząd dóbr w Ubrzeżu** poczta **Łapanów,** a w mniejszych ilościach p. **Michnik** kupiec w **Bochni,**

I. gatunek po cenie złr. **4** c. **50**
II. „ „ „ „ **3** „ **50**

za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy, dodaje się jedenasty korzec bezpłatnie. (603-7-18)

Wszelkie gatunki nasion koniczyny, szczególnie dobrej czystej koniczyny czerwonej, białej i szwedzkiej, następnie nasienie tymotki i wszelkie inne nasiona polne i leśne kupują i sprzedają po cenach targowych przez całą porę nasion W. Karol Hirsch i Syn, hurtowny handel nasion w Opawie (Troppau) w Szlązku austryackim.— Cenniki na żądanie darmo. (301-8-10)

ZDOLNYCH AJENTÓW

dla sprzedaży losów na **CZĘŚCIOWE SPŁATY** między temi także na **losy austryackie i węgierskie Czerwonego krzyża** przyjmuje pod korzystnemi warunkami Dom handlowy **H. FUCHS** (732-2-10) w **Budapeszcie** Dorotheagasse 9.

Ogłoszenie konkursu

celem dostarczenia projektu na budowę nowego domu zdrojowego (Kurhaus) w c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy.

W ces. kr. Zakładzie zdrojowym w Krynicy ma być wybudowany nowy gmach zdrojowy (Kurhaus) przeznaczony dla towarzyskiego użytku gości kąpielowych.

W celu pozyskania dla tej budowy odpowiedniego projektu w terminie nieprzekraczalnym **do 1go czerwca 1884 r.,** rozpisuje się niniejszem konkurs i zaprasza się do wzięcia udziału w tymże pp. zawodowców budownictwa — zapewniając trzem autorom projektow, które jako najodpowiedniejsze uznane zostaną, następujące nagrody t. j.

pierwszą nagrodę w kwocie 1400 złr.
drugą „ „ 700 „
trzecią „ „ 400 „

Program określający bliżej warunki tej budowy i konkursu, tudzież dalsze inne wywody dotyczące stosunków lokalnych, a odnoszących się do przedmiotu, o którym mowa, zasięgnąć można na cel powyższy w c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie, gdzie takowe niezwłocznie wydawane będą każdemu zgłaszającemu zamiar wzięcia udziału w nadmienionem wypracowaniu konkursowem. (695-3-3)

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Lwów, dnia 23 lutego 1884 r.

Herold, ogier skarogniady, czystej krwi angiel., po Allbrooke od Hippony i Prickwillow, ogier kary sprowadzony z Anglii (Roadster) — stanowią w Chorzelowie. — Herold po 20 złr., Prickwillow po 15 złr. od klaczy i 1 złr. dla stajennych.

Zgłosić się do pana *Romana Fiszera* w Chorzelowie p. Mielec. (693-2-4)

Mieszkanie

składające się z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni i **dwa mieszkania** po 3 pokoje z kuchniami, do wynajęcia od 1 Kwietnia przy ulicy Długiej pod Ner. 33, w nowym domu. — Wiadomość w sklepie korzennym. (735-2-3)

NASIENIE LEŚNE

taniej, jak we wszystkich handlach krajowych, przesyła na koszt za zaliczką kolejową leśnictwo Zassów pod Czarną. Nasienie sosny złr. 1·58, modrzewia 86 c., świerka 48 c. za funt. **Sadzonki sosnowe** przesyła się opłatnie po 90 c. za tysiąc sztuk na wszystkie stacye kolei galicyjskich; najmniejsza przesyłka 6,000 sztuk. (694-4-)

W Dankowicach

pół mili od stacyi kolei żel. Cesarza Ferdynanda Jawiszowice, jest z wolnej ręki do sprzedania **para karych powozowych koni,** dobrze ujeżdżonych, z eleg. uprzężą. (734-2-3)

Podpisane, jedynie rzeczywiście tanie

źródło sprowadzania

dla wprost dowożonej z produkcyjnych krajów (472-10-12)

surowej kawy

rozsyła w paczkach po **4¾ kilo netto wagi** pocztą za zaliczką należytości następne wyborne, czyste, silne, aromatyczne, niefałszowane gatunki po wymienionych cenach za **1 kilo netto z ocleniem i opłatą** wszelkich kosztów dla odbierającego:

Perłową Ceylon najlep. nieb. złr. 1·98
„ **Costaricca,** zieloną „ 1·76
„ **Manilla,** jasną . . „ 1·65
Ceylon A, najlepszą, wielkoz. „ 1·70
„ **B,** dobrą, zieloną . . „ 1·58
Mokkę, prawdziwą arabską . „ 1·84
Afrykańską Mokkę, żółtą . „ 1·54
Menado, najlepszą żółtą Jawę „ 1·60
Cuba, najlepszą wielkoziarnistą „ 1·80
Jawę, najlepszą, zieloną . . . „ 1·42
Domingo, wyborną . . . . „ 1·40
Santos, smaczną . . . . . „ 1·34
Rio, jasną, wielkoziar. . . . „ 1·30
Bahia, dobrą i silną . . . „ 1·22
Jamaica, silną . . . . . . „ 1·26

Pomarańcze

(Orangen) lub **cytryny (Limonen) mesyńskie** najlepsze, dojrzałe, wyborowe owoce nowego zbioru, 35—45 szt. w pięknym 5 ko. koszyku, zaopatrzone trawą morską przeciw mrozowi, **1 złr. 90 ct. za koszyk z ocleniem i opłatą.**

Przy zakupnie 3 koszyków naraz pod jednym adresem i opłatnem nadesłaniem kwoty, na koszyku o 14 ct. taniej.

R. Maiti w Tryeście.

DRA PATTISONA

Wata gośćcowa

uśmierza natychmiast i ulecza szybko

gościec i reumatyzmy

wszelkiego rodzaju, jak bóle twarzy, piersi, szyi i zębów, gościec głowy, rąk i kolan, rwanie w stawach, ból krzyżów i bioder.

W paczkach po 70 c. i półpaczkach po 40 ct. do nabycia u **E. Stockmara,** aptekarza w **Krakowie.** (558-2-4)

NAKŁADEM
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
w KRAKOWIE, ulica św. Anny 2,
wyszły świeżo: (671-4-4)

Mowy parafialne
X. Tomasza Grodzickiego.

Tom III. **Kazania świąteczne.**
Cena 1 złr. 50 ct., z przesyłką 1 złr. 65 ct.
Pod prasą:
Tom IV. **Kazania pasyjne.**

L. 111. **RADA OGÓLNA** (708-1-3)
TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI
W KRAKOWIE,

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu wybudowania nowego gmachu na pomieszczenie Zakładu sierót Tow. Dobr. **realność** pod Nr. 30 Dz. VII., w której się dotąd ten Zakład mieścił, **sprzedaną zostanie** najwięcej ofiarującemu, a to drogą ofert opieczętowanych, na ręce podpisanego Prezesa Rady Ogólnej, przy ul. Kanoniczej Nr. 126, I. piętro, w terminie do końca czerwca r. b. składać się mających.

Kraków, dnia 2 marca 1884 r.

Prezes *Dr. K. Hoszowski.* Sekretarz *A. Furmankiewicz.*

Ekonom kawaler, mający lat 21, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady od 1 kwietnia lub zaraz. Oferty pod lit. A. B. Nr. **68** poste restante **Andrychów.** (748-1-2)

PLAC POD BUDOWĘ

przy ul. Karmelickiej jest do sprzedania. — Wiadomość przy ul. Garbarskiej pod Nr. 12. (749 1-4)

DLA LUBOWNIKÓW GWOŹDZIKÓW

polecam w silnych rozsadkach, które będą kwitły,

najlepsze klatowskie gwoździki wazonowe,

prześliczne gatunki z dokładnym systematycznym opisem: 12 gatunków 2 złr. 50 c., 50 sztuk 9 złr., 100 szt. 17 złr., 50 gatunków 10 złr., 100 gatunków 20 złr. Bez opisu: I. wybór 12 sztuk 2 złr., 50 sztuk 8 złr. II. wybór 12 sztuk 1 złr. 20 c., 50 sztuk 4 złr. 50 c. Dla dowolnego wyboru gatunków gwoździków, róż wysokopiennych, pelargonij Odier, georgin, drzewek karłowych i t. d., rozsyłam spis natychmiast opłatnie. (657-1-3)

Józef Bullmann,
hodowca gwoździków i ogrodnik handlowy w Klatowach (Klattau) w Czechach.

TASIEMIEC uleczenie niezawodne! jedyne przez użycie GLOBULES DE SECRETAN przyjętych w szpitalach paryzkich. (70 9-)
W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka i Wiszniewskiego.

WIELKIE MAGAZYNY
DU
PRINTEMPS
MODNYCH TOWARÓW.

PARYŻ.

Otwarcie
OGÓLNE I OSTATECZNE
MAGAZYNÓW NOWOŚCI.

Katalog ogólny illustrowany, *zawierający więcej jak 400 rycin wraz z nazwiskami* **NAJNOWSZYCH UBIORÓW** *na*

porę letnią

wysłany zostanie **bezpłatnie i franco** *każdej osobie, która nadeśle żądanie przez kartę pocztową, albo list zafrankowany do*

PP. JULES JALUZOT et Cie
w PARYŻU.

Wysłane zostaną również **franco** *próbki wszelkich materyj, składających kolosalne zapasy towarów Magazynów PRINTEMPS.* (651-2-4)

Można korespondować i pisać we wszystkich językach.

„Concordia" krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe
poleca wielki wybór

trumien

metalowych i drewnianych — oraz **wszelkich przyborów pogrzebowych.** — Skład i zamówienia przy ulicy Nad Rudawą pod L. 11.

(424-8-) ***J. K. Pękalski.***

OGŁOSZENIE.

L. 12722.

Wody mineralne Krynickie,

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymują: w CIECHOCINKU Gąbczyński; w HUSIATYNIE Friedmann; w JAROSŁAWIU Wisłocki; w KIJOWIE Marcińczyk Seidl; w KRAKOWIE Goldwasser, Hawełka, Wentzl; we LWOWIE Goldbaum, Mikolasch; w PRZEMYŚLU Kozłowski; w TARNOPOLU Jamrogiewicz; w TARNOWIE Traun; w WARSZAWIE Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemieński; w WIEDNIU Mattoni, w WILNIE Gruszewski.

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. (353-2-24)

PRECZ Z PRZYPALANIEM! 80 LAT POWODZENIA

LINIMENT GENEAU

Płyn tłusty odwilżający P. Geneau
DLA KONI CUGOWYCH I WSZELKICH INNYCH

Jedyny *środek zewnętrzny,* zastępujący wypalania bez bólu i bez wylinienia.

Przyjęty przez najsławniejszych *weterynarzy, chodowców, ujeżdżaczy; utrzymujących stadniny, etc., etc.*

Szybkie i niezawodne leczenie okularień, słuczń, zboczenia i wykrzywienia pęcin, nabrzmienia nóg, narośli i guzów na nogach, itp. itp.

Środek odprowadzający i rozpędzający.

Bandażowanie ręczne w 3 i 4 minutach, bez wystrzygania sierści. *Cena: 6 franków.*

Skład: Apteka **GENEAU**, *275, ulica Saint-Honoré, w Paryżu.*

(650-1-)

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem 3½ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (605-7-)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Istniejący od roku 1849

hurtowny handel win
Wilhelm Adler i Syn
w Werschetz, (683 3-3
w południowych Węgrzech,

poleca swój obficie zaopatrzony skład wyborowych południowo-węgierskich **win białych i czerwonych,** niemniej także **wino korzenne na święta Wielkanocne** po najtańszych cenach.

NOWY WYNALAZEK

PARFia **IXORA**
ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Essencya dla chustek	à l'IXORA
Woda tualetowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyk	à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37.

[545-4-]

Homeriana herbata (sybirskie polygoneum)

SCHUTZ-MARKE HERBA HOMERIANAE P. H. OMNI MORBO SUUM REMEDIUM Gerrichtlich deponirt. *Paul Homero*

Przez **Pawła Homero** w swych podróżach w Syberyi odkryta i do Europy dowieziona, a po nim Homeriana zwana roślina, która brana jako nawar herbaty, wywiera, przez 485 świadectw udowodniony, doskonały leczniczy skutek **w nieżytach oskrzeli i płuc, zaflegmieniu dróg oddechowych w ogóle, tudzież w rozpoczynającej się gruźlicy płuc,** jest uznaną, znajduje się w **Wiedniu** w wyłącznym składzie dla Austryi-Węgier w **Salvator-Apotheke, I., Kärnthnerstrasse.** Paczka 60 gramów na dwa dni kosztuje złr. 1 20. Potrzebny czas leczenia trwa około 4–6 tygodni! Lekarskiej bliższej wiadomości udziela pan **Dr. Rud. Nauss** (specyalista chorób piersiowych i brzusznych) **I., Kärnthnerstr. 19** podczas godzin ordynacyjnych od godziny 2—4. Uwaga. Każda paczka ma sądownie zabezpieczony znak fabryczny i podobiznę. Pocztą wysyła się tylko 5 paczek. Opakowanie 20 c. więcej.

Broszurę o skutku leczenia i używania herb. Homerianae przesyła się opłatnie za otrzymaniem 25 cent. w markach listowych. (556-9-)

Ważne dzieło administracyjne.

ZBIÓR USTAW ADMINISTRACYJNYCH

J. B. KASPARKA

emerytowanego c. k. starosty.

GŁÓWNY SKŁAD w KSIĘGARNI

H. ALTENBERGA (przedtem Richtera)
we Lwowie.

Dzieło to brakujące od kilku lat i skwapliwie poszukiwane, znajduje się w druku w wydaniu pomnożonem i uzupełnionem, i obejmować będzie w 180 arkuszach oprócz ustaw i przepisów administracyjnych obecnie obowiązujących, także wyciągi z orzeczeń trybunału administracyjnego, ogłoszonych w dziele c. k. radcy dworu br. Budwińskiego od r. 1876 do 1884 — niemniej ustawy i rozporządzenia tyczące się różnych spraw wyznania katolickiego, akatolickiego i izraelickiego jako część osobną; nakoniec chronologiczny regestr wszystkich w dziele zawartych ustaw i rozporządzeń z oznaczeniem liczby, na której się w dziele znajdują.

Dzieło wyjdzie w 15 zeszytach 12-arkuszowych, co 3—4 tygodni zeszyt.

Cena ***prenumeracyjna*** na całe dzieło 15 złr. może też być spłacana zeszytami po 1 złr. Zeszyt pierwszy wyjdzie w miesiącu marcu b. r.; przy odbiorze zeszytu 1go Prenumeratorowie winni złożyć należytość za zeszyt 1szy i ostatni, tj. 2 złr.

Prenumerata po cenie powyższej przyjmuje się do końca marca 1884 r.

Od 1 kwietnia następuje cena sklepowa, t. j. za dzieło kompletne 18 złr., czyli zeszyt po 1 złr. 20 c., zatem przy odbiorze zeszytu 1go z przedpłatą za ostatni 2 złr. 40 c.

Zamówienia z prowincyi przekazem pocztowym ekspedyuje niżej podpisana księgarnia pocztą zeszytami; do takich zamówień należy dołączyć na porto i recepis 15 centów od zeszytu.

Prenumeratę przyjmuje księgarnia H. ALTENBERGA we Lwowie, jako skład główny, tudzież Autor we Lwowie, i wszystkie znaczniejsze księgarnie w Galicyi. (617-2-2)

Pięć medali zasługi za niezawodne środki owadogubne,
jakoto:

Mikoton, trucizna na pluskwy wypróbowanej dobroci, flakon 50 cent.

Grylon, jedyny środek na wytępienie karakonów, stonogów, świerszczy i t. p. owadów, flakon 30 cent.

Fenilin, niezawodny środek na mole. Płyn ten nie plami, koloru nie zmienia i najdelikatniejszej materyi nic nie szkodzi, mole radykalnie niszczy i ochrania od przylegania zaraźliwych miazmatów, flakon 60 cent.

Proszek perski. Jedyny i niezawodny środek na wytępienie pcheł i t. p. dokuczliwych owadów, cena 5, 10 i 30 cent.

Rozpylacze do proszku perskiego i fenilinu po 60 cent. i złr. 1·60.

Pędzelki do mikotonu po 10 cent.

Papierki na muchy. Alichenia. Niezawodny i wypróbowany środek na wytępienie grzyba domowego, kilo 40 cent. (170-29-)

Jan Ihnatowicz,
magister farmacyi i chemik sądowy,
we Lwowie, ul. Kopernika Nr. 3; we filii w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.

ABRICOTINE

Likier wytworzony z wybornego owocu moreli, przyjemnego smaku i pomagający trawieniu.

Fałszerze podrabiają tylko produkta, które pozyskały u publiczności dla swych zalet znaczne powodzenie. I dlatego śpieszymy uprzedzić publiczność używającą nasz likier, że istnieje mnóstwo likierów pod różnymi nazwiskami naśladujących prawdziwą ABRICOTINE, aby wymagała nasz własnoręczny podpis na etykiecie jak obok

P. Garnier ENGHIEN LES BAINS

W Krakowie w Cukierni PP. Romana i Hendricha i w sklepie korzennym J. Mika i Ko. (200 5-)

Hotel Métropole w Wiedniu

z bardzo gustownemi i przyjemnemi

salami obiadowemi.

Kuchnia francuska. — Kuchnia wiedeńska. — Kuchnia angielska.

Schadzka rodzin niemieckich.

(637-3-3) **ALFONS HEROLD,** restaurator.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

de L. LEGRAND
Dostawc Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

BEAUTÉ ET JEUNESSE **CRÊME-ORIZA** DE NINON DE LENCLOS LEGRAND, PARFUMEUR fournisseur de plusieurs cours 207, RUE St HONORÉ. PARIS

Bieli i udelikatnia skórę dając jej przezroczystość i świeżość do najpóźniejszych lat. Ochrania od opalenia się, piegów i zmarszczek.

DANS TOUTES LES PARFUMERIES DU MONDE

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. RÉVEIL
najłagodniejsze mydło dla skóry.

Ess-Oriza & Oriza-Lys
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

Plus de Teintures Progressive p. cheveux blancs **ORIZALINE** nadaje włosom i brodzie bezzwłocznie ich pierwotny kolor. PARIS L. LEGRAND 207 rue St HONORÉ. PARIS

Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie plami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu.

i we wszystkich składach perfum i u fryzyerów

Skład Główny, 207, rue Saint-Honoré, à Paris.

Do nabycia w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [77-9-]

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWCOWE

polecone przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw

wszelkim wyrzutom skórnym

szczególniej przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parchom, świerzbowi i pasożytowym wyrzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, poceniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drewnianego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **ominięcia fałszowań** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak fabryczny.

W uporczywych cierpieniach skórnych używane bywa ze skutkiem zamiast mydła smołowcowego

Bergera lekar. siarczane mydło smołowcowe

lecz należy żądać wyraźnie **tylko Bergera** siarczanego mydła smołowcowego, gdyż **zagraniczne** naśladowania są wyrobami bez skutku.

Jako **łagodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** przeciw wyrzutom skórnym i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne **mydło do codziennego mycia i kąpieli** służy

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE

zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. **Cena sztuki każdego gatunku 35 c. z broszurą.**

Fabryka i główna rozsyłka: apt. G. HELL & Co. w Opawie.

Odznaczone dyplomem honorowym na międzynarod. wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883.

Skład mają: w KRAKOWIE pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, K. Wiszniewski, J. Sobierajski i prawie wszystkie apteki w Krakowie i Galicyi. (644-2-18)

Poszukuje się od 1go lipca b. r.

mieszkania

widnego i suchego, **na przedmieściu,** składającego się z 2ch obszernych lub 3ch mniejszych pokoi z przedpokojem lub kuchnią. — Czynsz kwartalny i punktualny jest zapewniony.

Oferty z podaniem ceny uprasza się nadesłać pod lit. *T. Z.* do Administracyi „Czasu".

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (177-70-)

Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

Zlecenia na giełdę

przyjmuje pod przystępnymi warunkami, i wskazówki jakby najlepiej z obecnej sytuacyi giełdowej korzystać udziela sumiennie

Kantor pod firmą **Józef Rapoport**
w Krakowie, Rynek 43, linia A. B.

Codziennie nadchodzą 3 razy kursa telegraficzne najważniejszych papierów spekulacyjnych, dla użytku szanownych klientów. (457-12-50)

---

5 konewek wody 1 za 5 cnt. węgla.

Kto sobie kupi taki **stołek kąpielowy WEYLA do ogrzewania,** może codzień najwygodniej ciepłej kąpieli używać. Cenniki darmo i opłatnie.

L. WEYL
posiadacz c. k. przywileju
w WIEDNIU, I, Kärntnerring 17, w WIEDNIU.

Wanny, przyrządy natryskowe, klosety, lodownie, chłodnicl piwa i t. p. są zawsze na składzie. (473-15-20)

POKARM dla DZIECI

dla wzmocnienia **dzieci** i osób wątłych, słabych na **piersi** lub żołądek, albo dotkniętych **bladaczką i ogólnem osłabieniem,** RACAHOUT ARABSKIE

Przygotowane przez
Pa DELANGRENIER w PARYZU.
(Unikać fałszerstw i naśladownictwa).

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (67-9-)

Häuslera płaskie dachy z drzewnego cementu prawdziwe tylko przez przedsiębiorstwo **Otto Grafe w Wiedniu,** II., Josefinengasse 7.

Dachy te są nieprzemakalne, ogniotrwałe, mocne, bez potrzeby naprawy i tanie, dozwolone przy budowach w wieden. okręgu policyjnym. Wykonanie we wszystkich okolicach punktualnie z długoletn. poręczeniem. Polecam najlepiej mój skład kamiennej papy dachowej. — Objaśnienia, prospekta, kosztorysy darmo. (414-6-25)

Woda i Pudry do Zębów

Docteur Pierre
Fakultetu medycznego w Paryżu
8, place de l'Opéra, w Paryżu

Sprzedaż we wszystkich składach materyałów aptecznych, w składach perfum i u fryzyerów (396-5-)

Świeży transport

Herbaty chińskiej

w cenie za funt czyli pół kilo od złr. 1·50 do złr. 5·20,

jakoteż

Wysiewki z najlepszych **Herbat**

po złr. 1·25, 1·40 i 1·60,

poleca

Rudolf Kirchner
w Wiedniu,
II., Karmelitergasse 6.

Próbki na żądanie dostarczam opłatnie. (455-11-)

Realność

składająca się z domu parterowego, ogródka i ¾ morgi gruntu, pod L. 13 przy ulicy **Pędzichów** Dz. V. w **Krakowie** — jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość tamże. (583-9-12)

Przyjmuję młodych ludzi

na **praktyczną naukę gospodarstwa** w połączeniu z wykładem teoryi i zwiedzaniem lepszych gospodarstw w okolicy. ***Lippoman,*** (572-10-10)
Dobranowice, poczta Wieliczka.

TRAN RYBI BIAŁY
prawdziwy
z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą" w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (163-12-)

Konstanty Wiszniewski.

Krynica.

W Hotelu „pod trzema Różami" w Krynicy, najkorzystniej położonym, jest **restauracya** na następny sezon, a w danym razie także na dłuższy szereg lat do wydzierżawienia. Wyjaśnień udziela na miejscu Zarząd Hotelu. (623-5-6)

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (176-220)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie.
Sukiennice Nr. 13 — 14.

Tschinkla
KAWA oszczędności
(Spar Caffee)
KAWA GALICYJSKA
(Galizische Caffee).

Najlepsze domieszki do kawy arabskiej można nabyć w każdym handlu korzennym. (537-8-26)

Udzierżawcy dóbr arcyksięcia Albrechta w Iskrzyczynie, stacya pocztowa i telegraficzna Skoczów w Szląsku austryackim, jest do sprzedania 12 buhajów holenderskich czystej krwi w wieku 12—15 miesięcy. Wychowane są z szlachetnych z Holandyi dowiezionych rodziców i są bardzo piękne. — Nadzwyczajna obfitość mleka bydła jest znana.

(687-3-4) **Adolf Król.**

---

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zebów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. — **R. Tuchler, aptekarz** (W. Rösler's Neffe Nachf.) w **Wiedniu, Regierungsgasse 4.** (415 5-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u M. Esriela i A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.

Wysadki chmielowe.

Począwszy od d. 1 kwietnia b. r. rozsyłam, *za poręczeniem kiełkowania, silne i zdrowe* **zateckie wysadki chmielowe** z uznanych najlepszych **ogrodów właścicieli dóbr**

I.	**gatunku po złr.**	**12**
II.	„ „ „	**8**
III.	„ „ „	**5**

za 1000 sztuk opłatnie, umiejętne opakowanie na miejscu w *Zateczu* za *zaliczką* i upraszam o wczesne zamówienie, gdyż zamówienia wykonane będą takim porządkiem, w jakim nadchodziły. (561-8-10)

Edward Gross,
inspektor gospodarczy w *Micheld* pod *Zateczem (Saaz).*

Czcionkami Drukarni „Czasu". Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*